VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 55)**

z dnia 23 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 55)

23 lutego 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o sytuacji w Poczcie Polskiej S.A. oraz perspektywach rozwoju Banku Pocztowego SA,

– informację o sytuacji oraz perspektywach rozwoju banku PKO BP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Smoliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Emilewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Andrzej Banasiak** dyrektor Departamentu Bankowości Komercyjnej i Specjalistycznej oraz Instytucji Płatniczych Komisji Nadzoru Finansowego, **Jarosław Florkiewicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Wiesław Włodek** wiceprezes zarządu Poczta Polska SA wraz ze współpracownikami, **Tomasz Dąbrowski** członek zarządu Poczta Polska SA, **Jerzy Konopka** członek zarządu Bank Pocztowy SA wraz ze współpracownikami, **Robert Kuraszkiewicz** członek zarządu Bank Pocztowy SA, **Maks Kraczkowski** wiceprezes zarządu PKO Bank Polski SA, **Piotr Mazur** wiceprezes zarządu PKO BP SA, **Sławomir Redmer** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty oraz **Bogumił Nowicki** przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Poczty Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Stwierdzam kworum.

Witam panią minister Jadwigę Emilewicz – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, pana ministra Kazimierza Smolińskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, pana Piotra Mazura – wiceprezesa banku PKO BP SA, pana Maksa Kraczkowskiego – wiceprezesa banku PKO BP SA, pana Wiesława Włodka – wiceprezesa Poczty Polskiej SA, pana Jerzego Konopkę – członka zarządu Banku Pocztowego SA, pana Roberta Kuraszkiewicza – członka zarządu Banku Pocztowego SA wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli innych urzędów i instytucji państwowych. Witam również przedstawicieli organizacji związkowych i wszystkich państwa. Serdecznie witam panie i panów posłów.

Porządek dzisiejszego posiedzenia w punkcie pierwszym przewiduje rozpatrzenie informacji o sytuacji oraz perspektywach rozwoju banku PKO BP, a w punkcie drugim rozpatrzenie informacji o sytuacji w Poczcie Polskiej SA oraz perspektywach rozwoju Banku Pocztowego SA. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia uwag i wniosków do porządku, stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego: rozpatrzenie informacji o sytuacji oraz perspektywach rozwoju banku PKO BP. Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Jadwigę Emilewicz. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu Ministerstwa Rozwoju Mateusz Berger:

Panie przewodniczący, pani minister bardzo przeprasza, ale ze względu na ważne obowiązki spóźni się kilkanaście minut.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli Komisja wyrazi zgodę, zmienimy kolejność porządku i rozpoczniemy od sytuacji w Poczcie Polskiej SA oraz perspektyw rozwoju Banku Pocztowego SA. Czy Komisja wyraża zgodę na zmianę kolejności punktów? Wobec tego proszę pana ministra Kazimierza Smolińskiego o zabranie głosu. Bardzo proszę panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, Poczta Polska jest narodowym operatorem w zakresie usług pocztowych. Jest największym przedsiębiorcą w Polsce. Zatrudnia 75 tys. osób. Wszystkie osoby zatrudnione są na umowy o pracę.

Wynagrodzenie w spółce jest pochodną wielu lat – naszym zdaniem zaniedbań. W Poczcie Polskiej przez wiele ostatnich lat nie było żadnych podwyżek wynagrodzeń i do dzisiaj widoczne są tego skutki. Pracownicy nie dostawali złotówki podwyżek, a ówczesnemu zarządowi podwyższano wynagrodzenia sześciokrotnie. W 2010 r. średni koszt funkcjonowania zarządu oscylował na poziomie 1,5 mln zł. W 2015 r. była to kwota 9 mln zł. Można sobie wyobrazić jakie w tym zakresie nastąpiły wzrosty. Nie to jest jednak najważniejsze.

Poczta Polska to 75 tys. pracowników, 7,5 tys. placówek, z czego 4,5 tys. placówek stanowi własność spółki. To jest największy potencjał w każdym segmencie, w którym Poczta Polska realizuje usługi. Nie ma takiego drugiego przedsiębiorcy lub instytucji w Polsce, którzy mogliby poszczycić się taką liczbą pracowników i placówek.

W latach 2009–2016 w Poczcie Polskiej następował spadek przychodów ze sprzedaży. Przychody spadły o blisko 1,958 mld zł, tj. 15%. W 2016 r. ten trend został zatrzymany. Moim zdaniem, jako przedstawiciela właściciela, mimo ujemnego wyniku finansowego na koniec 2016 r., sytuacja w spółce uległa zdecydowanej poprawie. Wynik finansowy jest ujemny tylko i wyłącznie dlatego, że jako właściciel nie wyraziliśmy zgody na sprzedaż nieruchomości. W ostatnich latach praktyką było łatanie dziur finansowych sprzedażą nieruchomości. Jeżeli wynik był dodatni, to był efektem pozbywania się majątku. Polityka tego rządu w tym zakresie zmieniła się. Jesteśmy przeciwni sprzedaży nieruchomości w celu uzyskiwania dodatniego wyniku finansowego.

Strata spółki w dużej mierze wynika z tego, że były podwyżki dla pracowników. Podwyżki nie były duże, bo sięgały około 250 zł średnio na pracownika, ale wygenerowały ponad 100 mln kosztów w skali roku. Przy tej liczbie pracowników takie są koszty.

Grupa Poczta Polska to Poczta Polska i Bank Pocztowy wraz z pozostałymi spółkami w zakresie ubezpieczeń i cyfrowe – Envelo. Envelo to nowoczesna platforma cyfrowa, zrealizowana wysokim kosztem finansowym przez poprzedni zarząd, ale w ogóle nie funkcjonująca. Do dzisiaj mało obywateli polskich zdaje sobie sprawę z tego, że jest nowoczesna platforma cyfrowa, w której można realizować usługi pocztowe. W ostatnim roku zarząd zrobił wiele, żeby zmienić tę sytuację, ale to zbyt mało czasu, żeby wszyscy Polacy dowiedzieli się o nowoczesnej usłudze na platformie cyfrowej, jaką jest Envelo. Jest to atut pokazujący, że poczta może świadczyć nie tylko tradycyjne usługi, ale również nowoczesne – cyfrowe.

W tradycyjnych usługach poczta odzyskała rynek pocztowych. Nie będę mówił o perypetiach z udziałem innego operatora na tym rynku, bo są powszechnie znane. Jak wiemy jego działalność zakończyła się raczej złym doświadczeniem dla polskiego społeczeństwa i polskich prokuratur oraz sądów. Jej działalność zakończyła się źle oraz spowodowała ogromne straty po stronie Poczty Polskiej.

Poza usługami typowo pocztowymi, Poczta Polska świadczy również usługi bankowe, ubezpieczeniowe – Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych oraz usługi w zakresie funduszy emerytalnych.

W ostatnich latach Poczta Polska poniosła duże straty w zakresie usług kuriersko–paczkowych. Handel w internecie (e-commerce) rozwija się dynamicznie – z kilkunastoprocentowymi rocznymi wzrostami. W ostatnich latach poczta straciła bardzo dużo w tym segmencie rynku. Główną pozycję na tym rynku zajmują poczty państwowe innych

krajów. Zdecydowanie dominują na tym rynku, a Poczta Polska plasuje się na czwartym – piątym miejscu. Myślę, że więcej na ten temat powiedzą członkowie zarządu.

Rynek kuriersko–paczkowy jest najbardziej dochodowym rynkiem. Poczta Polska ma niewielki udział w tym torcie. Jedną z głównych przyczyn są wieloletnie zaniedbania inwestycyjne. Przez wiele lat nie było ani jednej nowoczesnej inwestycji związanej z systemem paczkowym. Nie zakupiono ani jednego sortera. To spowodowało, że obecnie mamy do czynienia z dużym zacofaniem w tym zakresie. Żeby to odrobić trzeba dużo czasu i ogromnych inwestycji. Poczta Polska nie jest w stanie nadrobić wieloletnich zaniedbań w ciągu roku lub dwóch lat.

W całej Europie tradycyjny rynek pocztowy w postaci np. listów, kartek ma tendencję malejącą. W Polsce ta tendencja jest mniejsza, ale również występuje. Nieuchronnie ten segment zmierza do ograniczenia, dlatego Poczta Polska musi w to miejsce znaleźć inną formę przychodów. Taką formą są usługi cyfrowe. Podpisano umowę z Ministerstwem Cyfryzacji na udział poczty w e-administracji w celu przesyłania korespondencji w formie elektronicznej. Poczta może świadczyć takie usługi hybrydowe już w tej chwili i to robi.

Jeżeli chodzi o bankowość pocztową, jest to uzupełnienie usług finansowych w tym zakresie. Dzięki sieci, którą poczta posiada, Bank Pocztowy ma w tym zakresie olbrzymi potencjał. Potencjał ten w dużej mierze nie był wykorzystany w latach poprzednich głównie z powodu braku dokapitalizowania – braku funduszy. KNF prowadzi postępowania. Bank Pocztowy nie spełnia odpowiednich wymogów w zakresie akcji kredytowej. Nie może jej realizować, ponieważ brakuje funduszy. Jako właściciel prowadzimy rozmowy, aby to zmienić i bank dokapitalizować. O szczegółach nie mogę w tej chwili mówić, ale myślę, że przyjdzie odpowiedni czas, aby państwa o tym poinformować.

Jeżeli chodzi o Bank Pocztowy, stoimy na stanowisku, żeby utrzymać dominującą pozycję Poczty Polskiej w akcjonariacie banku. W tej chwili Poczta Polska jest większościowym akcjonariuszem. Mniejszościowym akcjonariuszem jest PKO Bank Polski SA.

Bank Pocztowy odgrywa niebagatelną rolę w modernizacji usług Poczty Polskiej. Usługi finansowe to szansa na utrzymanie zatrudnienia pracowników oraz na zwiększenie przychodów. Mamy tego przykłady w wielu pocztach krajów europejskich. Włosi są chyba tego najlepszym przykładem, gdzie usługi finansowe i ubezpieczeniowe mają znaczny udział w przychodach poczty ogółem.

W banku opracowywana jest nowa strategia. Myślę, że pan prezes Konopka będzie mógł powiedzieć więcej na ten temat.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym przekazać głos panu wiceprezesowi Wiesławowi Włodkowi, który przedstawi prezentację na temat sytuacji w Poczcie Polskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Poczta Polska SA Wiesław Włodek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, tak jak powiedział pan minister, sytuacja Poczty Polskiej odwróciła się. Dzisiaj możemy powiedzieć, że odwróciliśmy siedmioletni trend spadkowy. W 2016 r. osiągnęliśmy pozytywny wynik, ponieważ trend spadkowy w przychodach został odwrócony.

Proszę państwa, w ubiegłym roku postanowiliśmy przeanalizować strategię Poczty Polskiej, ponieważ jednym z założeń strategii była prywatyzacja spółki. Postanowiliśmy o zmianie strategii. W nowej strategii oparliśmy się na kilku elementach. Nasza analiza dotyczyła otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego Poczty Polskiej.

Proszę państwa, spójrzmy na slajd, na którym wymieniono elementy zewnętrznego otoczenia poczty. Po pierwsze, wzrost tempa e-commerce w obszarze międzynarodowym. Pan minister wspominał, że wzrost wynosi od 15 do 20% w skali roku. Po drugie, obserwuje się wysokie tempo e-substytucji tradycyjnej korespondencji i cyfryzację komunikacji. Po trzecie, wzrost obciążeń fiskalnych i wymogów kapitałowych dla obszaru bankowo – ubezpieczeniowego. Jest to element otoczenia zewnętrznego, który ma wpływ na strategię, którą zbudowaliśmy. Po czwarte, istnieje realna szans na większy udział

Poczty Polskiej w obsłudze administracji publicznej i wykorzystanie potencjału Grupy w usługach dla obywateli. Wyprzedzając trochę mogę powiedzieć, że Poczta Polska uczestniczy np. w programie 500+ – Rodzina 500+. Po piąte, obserwujemy zwiększenie konkurencyjności rynku pracy. Mamy do czynienia z rynkiem pracownika. Są takie obszary, na których trudno jest nam znaleźć pracowników. Mam na myśli obszary ściany zachodniej, gdzie trudno znaleźć pracowników, dlatego weszliśmy we współpracę m.in. z więziennictwem. Na pewno państwo wiecie o tym.

W otoczeniu wewnętrznym, co pokazuje kolejny slajd, wyodrębniliśmy kilka podstawowych elementów. Po pierwsze, utrzymujący się stan niedoinwestowania. Taki stan zastaliśmy, analizowaliśmy i zastanawialiśmy się nad tym, w którą stronę zmierzać. Jeżeli chodzi o IT i automatyzację procesów, przez osiem lat nie podejmowano żadnych inwestycji np. w zakupach maszyn sortujących do paczek. Po drugie, nastąpiło pogorszenie niektórych parametrów jakościowych. W spółce utrzymuje się nieefektywność procesów i niewydolna struktura organizacyjna. Dlatego w tych obszarach rozpoczęliśmy działania i prowadzimy je na bieżąco.

Po trzecie, niewystarczające wykorzystanie szans synergii procesów sprzedażowych i operacyjnych w całej Grupie Poczty Polskiej. Synergia procesów nastąpiła m.in. dzięki temu, że jako Grupa Poczta Polska weszliśmy w program Rodzina 500+. Ubezpieczenia pocztowe i Bank Pocztowy przygotowały ofertę dla rodzin. Po czwarte, niepełne wdrożenie zamierzeń strategicznych spółki przekładające się na niższe niż oczekiwano tempo wzrostu w kluczowych obszarach rozwoju Grupy. W tym obszarze konieczne były zmiany w podejściu do kierunków strategicznych i wyznaczenie nowych.

Po piąte, nieoptymalny system liczenia kosztów usług powszechnych, który nie uwzględniał wszystkich kosztów występujących w procesie. Po szóste, strukturalne niedopasowanie zasobów ludzkich w organizacji i niemotywacyjny system wynagradzania pracowników Poczty Polskiej. W spółce funkcjonował i nadal obowiązuje regulamin premiowania, który w żaden sposób nie motywował pracowników ze względu na to, że niemożliwe do osiągnięcia przez pracowników były wyniki, które założono w regulaminie. Dlatego w grudniu ubiegłego roku zarząd zaakceptował nowy regulamin premiowania, który jest poddany konsultacjom ze stroną społeczną. Regulamin dotyczący świadczeń socjalnych jest uzgodniony i stosowany. Jeżeli chodzi o regulamin premiowania pracuje nad nim zespół, składający się z przedstawicieli pracodawcy i strony społecznej. Dwa lub trzy razy w tygodniu zespól pracuje nad regulaminem, aby jak najszybciej uzgodnić jego zasady (motywacyjne), a następnie wprowadzić w życie.

Szanowni państwo, efektem diagnozy otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego Grupy Poczty Polskiej było zdefiniowanie głównych przesłanek do prac nad nową strategią Poczty Polskiej. Pokazano je na kolejnym slajdzie. Między innymi bardzo ważne jest wzmocnienie perspektywy pracownika w działaniach strategicznych spółki. Prowadzi to do wzrostu zaufania i poprawy warunków ekonomicznych. W tym miejscu należy powiedzieć, że nie tylko to. Tak naprawdę chodzi o przywrócenie godności pracownika Poczty. Nasi pracownicy powinni być odpowiednio wynagradzani.

Proszę państwa, Poczta Polska wygrała konkurs na operatora wyznaczonego. Przez dziesięć lat będziemy świadczyli usługę operatora wyznaczonego. Jesteśmy pierwszym operatorem narodowym w Unii Europejskiej, który musiał startować w konkursie. Polska jest pierwszym krajem, w którym konkurs ma miejsce.

Kolejną przesłanką jest wykorzystanie szansy partnerstwa z administracją publiczną. Poczta Polska jako medium w relacjach z obywatelami i cyfryzacja są szansą rozwoju Grupy. Zdefiniowanie tych obszarów spowodowało, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Ministerstwo Cyfryzacji, Poczta Polska oraz nasza spółka Envelo podpisały porozumienie w zakresie współpracy dotyczącej kontaktu obywatela z państwem poprzez naszą platformę cyfrową Envelo.

Czwarta przesłanka to wykorzystanie biznesowych szans w obrocie międzynarodowym, w szczególności w obszarze rozwijającego się rynku w Azji i kontaktów z tym obszarem. Można mówić o jedwabnym szlaku, ale nie tylko, bo to nie tylko Chiny, ale i inne kraje. Trzeba o tym pamiętać.

Piąta przesłanka dotyczy utrzymania obszaru KEP, logistyki i e-commerce, jako jednego głównych kierunków rozwoju Poczty Polskiej. Jeszcze niedawno nasz udział w ryku KEP wynosił 3%. Obecnie jest to 10%, ale musimy ten udział podwyższyć. Dodam, że w 1995 r. udział Poczty Polskiej w rynku usług KEP i kurierskich sięgał rzędu 80%. To są dane statystyczne.

Następna przesłanka to realne wykorzystanie synergii w ramach Grupy Poczty Polskiej. Jak już wcześniej wspomniałem, wykorzystamy szanse, które dają nam poszczególne spółki – Envelo, Bank Pocztowy, PTUW (ubezpieczenia), aby w pełni wykorzystać wszystkie możliwości usług. Możemy np. mówić o ubezpieczeniu naszych przesyłek, czy też o innych usługach, które możemy świadczyć z naszymi spółkami–córkami. Ostatnią przesłanką jest rezygnacja z planów upublicznienia spółki w horyzoncie strategicznym, o czym już wcześniej wspominałem

Przedstawiłem państwu założenia do nowej strategii, którą zbudowaliśmy. Proszę państwa, jej przewodnią ideą jest zrównoważony rozwój Poczty Polskiej, która opiera swoją przyszłość na równowadze zaspokajania potrzeb i realizacji zobowiązań wobec państwa, klientów i pracowników.

Proszę państwa, to, co definiuje Grupę, to zaufana marka Poczty Polskiej i Poczta Polska jako główny kanał sprzedaży, dystrybucji i komunikacji z klientami Grupy. Jaka kluczowa działalność? Szanowni państwo, oczywiście usługi powszechne. Przesyłki listowe w przychodach Poczty Polskiej stanowią ponad 60%. Kolejny kluczowy obszar działalności stanowi obsługa relacji państwo–obywatel we współpracy z rządem.

Następnym elementem działalności jest platforma cyfrowa. Dlaczego Poczta Polska chce być narodowym operatorem cyfrowym? Tak dzieje się w innych krajach Unii Europejskiej, w których operatorzy pocztowi są równocześnie operatorami cyfrowymi, bo mają do tego możliwości, sieć itd. Operatorzy spełniają istotną rolę, ponieważ klient może łączyć się drogą tradycyjną – przez listonosza, urzędy pocztowe oraz drogą elektroniczną. Dlatego mówimy, że ważna jest dla nas sieć placówek, sieć logistyczna i sieć listonoszy oraz kurierów. Inne firmy zazdroszczą nam listonoszy, którzy docierają do klienta. To nie klient musi przychodzić w dane miejsce, to my jesteśmy u klienta. Jest to nasza przewaga nad konkurencją.

W ramach nowej strategii Poczta Polska będzie rozwijać kluczowe obszary biznesowe w ramach trzech osi wzrostu. Jedną z nich jest kurier-ekspres-paczka, czyli KEP, logistyka oraz e-commerce. Następnie usługi międzynarodowe i ekspansja zagraniczna. Z analiz wynika jedna istotna rzecz, a mianowicie, że Poczta Polska – duży operator europejski jako jedyna do tej pory nie uczestniczyła w relacjach międzynarodowych i nie była obecna na rynkach innych krajów. Chcemy to zmienić i wyjść poza obszar naszego kraju. Trzecią osią wzrostu pozycji Poczty Polskiej są usługi dla administracji i usługi cyfrowe.

Do czego aspirujemy? Jakie są nasze aspiracje wynikające z nowej strategii? Co jest dla nas najistotniejsze? Chcemy uzyskać co najmniej dwukrotny wzrost przychodów z obszaru KEP. Wspominałem państwu, że w 1995 r. udział Poczty Polskiej w rynku w tym obszarze usług wynosił 80%. Obecnie wynosi kilkanaście procent. Dlatego ważne jest dla nas osiągnięcie co najmniej dwukrotnego wzrostu przychodów z tego obszaru.

Kolejny cele stanowią: pięciokrotny wzrost przychodów z obszaru usług logistycznych, dwuipółkrotny wzrost przychodów z usług międzynarodowych oraz, co jest dla nas bardzo ważne, zwiększenie przychodów z obszaru administracji publicznej poprzez rozwój nowych usług, potrzebnych zarówno dla administracji państwowej i spółek Skarbu Państwa. Poczta Polska może obsługiwać klienta – obywatela i świadczyć usługi w imieniu administracji publicznej, samorządowej lub w imieniu spółek.

Mimo spadkowego trendu usług, chcemy utrzymać pozycję lidera na rynku tradycyjnej korespondencji. Będzie to jeden z największych udziałów w naszym torcie przychodów.

Powyższe cele mogą zostać zrealizowane pod warunkiem poprawy poziomu wynagrodzeń pracowników Poczty Polskiej.

Kolejny slajd pokazuje przychody Poczty Polskiej w latach 2009–2016 i do roku 2021. Planujemy zwiększenie przychodów w latach 2015–2021 o 25%. Wspominałem już o spadku przychodów w latach 2009–2015. W 2016 r. nastąpiło zatrzymanie i odwrócenie trendu spadkowego.

Jakie są kluczowe czynniki sukcesu? Dlaczego Poczta Polska i administracja publiczna potrzebują się? Proszę państwa, Poczta Polska może zapewnić administracji publicznej i samorządowej lepsze dotarcie do obywateli. Może skuteczniej wykonywać procesy odbudowy, zaufania i poprawy sytuacji nie tylko obywateli, ale dzięki współpracy poprawi się również sytuacja pocztowców. Bardzo istotnym czynnikiem będzie przychylność i odpowiedzialność państwa za stabilny rozwój Poczty Polskiej.

Do innych – kluczowych – czynników sukcesu zaliczamy skuteczne inwestycje modernizacyjne w celu utworzenia sprawnej i nowoczesnej Poczty oraz poprawy jakości usług m.in. poprzez wprowadzenie systemów informatycznych. W obszarze IT mamy poważny dług technologiczny.

Ważnym czynnikiem sukcesu będzie poprawa poziomu wynagrodzeń pracowników. Jak już wspominałem, bardzo intensywnie pracuje nad tym zespół złożony z przedstawicieli pracodawcy i strony społecznej.

Priorytety inwestycyjne odzwierciedlają główne kierunki rozwoju Poczty Polskiej. Mamy trzy osie wzrostu. W zakresie logistki planujemy wprowadzić nową architekturę sieci. Istotną inwestycją dla procesu automatyzacji będą sortery do paczek z podziałem na rejony doręczeń. Kolejna inwestycja w obszarze logistyki to HUB. Nie oznacza to jednostkowego HUB – może oznaczać kilka. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że operatorzy pocztowi z krajów Europy Środkowo-Wschodniej chcieliby, aby Poczta Polska stanowiła centrum Azja–Europa dla usług e-commerce.

Wstrzymaliśmy likwidację placówek. Zwiększamy dostępność sieci do paczek. Chcemy osiągnąć poziom 10 tys. miejsc, gdzie klient będzie mógł odebrać paczkę. W tej chwili korzystamy z sieci stacji PKN ORLEN SA i Ruch SA. Podpisujemy różnego rodzaju umowy, żeby powiększyć sieć. Nasza własna sieć obecnie liczy 4,7 tys. miejsc. Do tego dojdą inne sieci.

W zakresie informatyzacji nasze działania skierowane są na ograniczenie długu technologicznego. Wspomnę tylko o czterech bardzo istotnych systemach. NSO dla urzędów pocztowych – dla asystentów, którzy sprzedają lub świadczą usługi dla klientów. Kolejny system – TMS – dla logistyki, żeby na bazie tego wiedzieć, gdzie znajduje się nasza przesyłka. Następny system – HR służyć będzie ocenie naszych pracowników oraz system billingowy w celu skutecznego rozliczania naszych klientów.

W ramach informatyzacji przewidujemy inwestycje w modernizację infrastruktury oraz dla obszaru usług cyfrowych. Posiadamy najnowocześniejszą w Polsce platformę cyfrową w zakresie obsługi obywatela. Możemy obsługiwać do 50 mln osób.

„Państwo przychylne i odpowiedzialne” to nie tylko państwo neutralne, co dla Poczty Polskiej w stanie poprzednim i obecnym oznaczało: wypełnianie obowiązków operatora wyznaczonego, usługi powszechne zwolnione z VAT, wypełnianie obowiązków dotyczących obronności państwa i obsługa abonamentu RTV. Czego chcielibyśmy od „Państwa przychylnego i odpowiedzialnego”, co po części ma już miejsce? Jako Narodowy Operator Cyfrowy chcielibyśmy: udział w misji modernizacji cyfrowej państwa, pełnej obsługi relacji z obywatelami oraz platformy cyfrowej jako kluczowe rozwiązanie IT dla infrastruktury administracji publicznej. Następnie: Poczta Polska jako Narodowy Operator Logistyczny, udział Poczty Polskiej w Narodowym Programie Mieszkaniowym, dostęp do najważniejszych usług publicznych administracji poprzez kanał Poczty Polskiej. Wspominałem o tym, że Poczta Polska posiada tradycyjne kanały typu urząd pocztowy i listonosz oraz nowoczesne kanały – elektroniczne. Kolejna kwestie: objęcie usług powszechnych zerową stawką VAT, bezprzetargowa obsługa korespondencji administracji publicznej, tak jak ma to miejsce w innych krajach UE, współrealizacja niektórych usług publicznych w sieci Poczty Polskiej, obsługa programu 500+ oraz współpraca przy wybranych projektach z innymi spółkami Skarbu Państwa.

Powyższe stanowią kategorie scenariusza „Państwa przychylnego i odpowiedzialnego”. Na tych płaszczyznach już podjęliśmy współpracę z rządem RP. Realizacja scenariusza „Państwo przychylne i odpowiedzialne” umożliwi stworzenie warunków stabilnego wzrostu Poczty Polskiej.

Chciałbym powiedzieć kilka zdań o podwyżkach, które miały miejsce w 2016 r. Jednocześnie zwracam uwagę, że przez osiem lat w Poczcie Polskiej nie było podwyżek.

W lutym 2016 r. zwiększyliśmy najniższe wynagrodzenie do 1900 zł. W marcu 2016 r. zwiększono wynagrodzenie pracowników, którzy zarabiali do 4 tys. zł – o 150 zł. W lipcu 2016 r. wynagrodzenie pracowników zarabiających do 4 tys. zł wzrosło o 100 zł.

Poza podwyżkami, w 2016 r. miały miejsce jednorazowe wypłaty: w styczniu – 12% wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników uprawnionych do uzyskania premii czasowo – zadaniowej, w marcu – 4% zamrożonej premii za październik 2015 r. (środki z tytułu oszczędności związanych ze zmniejszeniem rezerwy urlopowej), w kwietniu – 200 zł dla pracowników służb eksploatacji, w maju – nagroda za I kwartał dla pracowników służb eksploatacji oraz w grudniu – kwota 200 dla pracowników zarabiających powyżej 4 tys. zł i kwota 400 zł dla pracowników zarabiających do 4 tys. zł. W grudniu wypłacono dodatkowe środki w związku z ruchem świątecznym i dobrymi wynikami.

Jednym z elementów przywrócenia właściwej pozycji Poczty Polskiej na rynku oraz godności pracownika jest m.in. stworzenie pakietu socjalnego do 2021 r. Chodzi o pakiet socjalny, który doprowadzi do tego, że średnia zarobków w Poczcie Polskiej w 2021 r. osiągnie poziom średniej krajowej. Jest to jeden z elementów działań, które Poczta Polska podejmuje w uzgodnieniach i negocjacjach ze stroną społeczną. W ramach powyższego, jak już wspomniałem, nowy regulamin wynagrodzeń, regulamin premiowania, a pakiet świadczeń socjalnych. Prowadzone są również inne działania w zakresie poprawy sytuacji materialnej naszych pracowników.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, perspektywy rozwoju Banku Pocztowego przedstawi pan wiceprezes Jerzy Konopka.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli można panie przewodniczący, proszę o udzielenie głosy panu prezesowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Członek zarządu Bank Pocztowy SA Jerzy Konopka:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, prezentacja dotycząca perspektyw rozwoju Banku Pocztowego zawiera stwierdzenia, które w pewnej mierze są oczywiste. Natomiast trzeba dodać, że są oczywiste od 26 lat, tj. odkąd funkcjonuje Bank Pocztowy i jak do tej pory nie udało się tych oczywistości zamienić na odpowiednią pozycję rynkową Banku Pocztowego.

Rozpocznę od wspomnianych oczywistości. Jesteśmy jedną z największych sieci obsługi klientów. To oczywiście nie dotyczy placówek Banu Pocztowego, który posiada ponad 200 mikrooddziałów. Dotyczy przede wszystkim możliwości klientów korzystania z placówek Poczty Polskiej i realizacji usług Banku Pocztowego w placówkach pocztowych.

Jesteśmy bankiem, który jest obecny w zakresie usług cyfrowych. W ramach tego dysponujemy bankowością elektroniczną na stosunkowo niezłym poziomie. Wprowadzony zostanie kolejny etap rozwoju tej bankowości wraz z integracją części usług świadczonych przez spółkę Poczty Polskiej – Envelo.

Znamy najlepsze wzorce i sprawdzone modele biznesowe dla bankowości pocztowej, które w ramach strategii, nad którą pracujemy, zostaną wykorzystane celem uruchomienia potencjału, który tkwi w bankowości pocztowej.

Na dzisiaj Bank Pocztowy obecny jest przede wszystkim w mniejszych miejscowościach. Oferta skierowana jest do klientów tradycyjnych – indywidualnych i instytucjonalnych. Natomiast coraz większe znaczenie mają nowoczesne kanały dystrybucji. W Banku Pocztowym rozwijana jest bankowość w tym zakresie.

Przy okazji omawiania sytuacji Poczty Polskiej wspomniano o prowadzeniu odpowiedzialnego biznesu. Jednym z naszych zadań jest przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu. Nie jest to może typowa rola dla banku, ale generalnie, jednym z podstawowych produktów, żeby nie powiedzieć najważniejszym, sprzedawanym przez Bank Pocztowy są kredyty konsumpcyjne. W tym zakresie konkurujemy z firmami pożyczkowymi. Oferta Banku Pocztowego jest na znacznie większym poziomie uczciwości.

Bank Pocztowy wspiera realizację projektów rządowych. Szerzej o tym mówił pan prezes Włodek.

Jesteśmy jedną z największych sieci obsługi klientów. Jest to niewykorzystany wielki potencjał Banku Pocztowego. Można się zastanawiać i zadawać pytania, dlaczego posiadając potencjalnie największą sieć sprzedaży usług finansowych, Bankowi Pocztowemu nie udało się zdobyć pozycji jednego z kluczowych banków komercyjnych. Odpowiedź na to jest dosyć oczywista. Ponieważ do tej pory sieć Poczty Polskiej nie jest w odpowiednim stopniu wykorzystywana. Podam przykład z ostatnich trzech–czterech lat funkcjonowania banku. Z powodu zbyt niskiego poziomu kapitałów bank skoncentrował się na sprzedaży kredytów konsumpcyjnych, ograniczając obsługę klientów instytucjonalnych oraz kredytów hipotecznych, kart kredytowych, czy kredytów w rachunku. Mając dostęp do 4,7 tys. potencjalnych punktów sprzedaży, w II połowie 2014 r. sprzedaż kredytów konsumpcyjnych w ponad 50% była realizowana przez sieć pośredników W 2015 r. sprzedaż kredytów przez pośredników była realizowana na poziomie powyżej 43%, a w I połowie 2016 r. sprzedaż kredytów przez pośredników przekraczała 30%. Drastyczna zmiana struktury sprzedaży kredytów nastąpiła wraz ze zmianą zarządu – od 1 lipca 2016 r. Obecnie (styczeń-luty br.) ponad 45% kredytów konsumpcyjnych sprzedawanych jest przez sieć własną, blisko 45% przez sieć Poczty Polskiej, a przez pośredników – poniżej 10%. Należy dodać, że Poczta Polska ma zdecydowanie dominujący udział (poziom ¾) w sprzedaży produktów depozytowych Banku Pocztowego.

Polityka sprzedaży przez kanał pośredników kredytowych odbija się na bieżących wynikach banku. Wstępne wyniki przed zakończeniem audytu pokazują wzrost odpisów w grupie kredytów konsumpcyjnych o ponad 78% w stosunku do roku poprzedniego. To jest całkowicie wbrew sytuacji na rynku bankowym. Odbija się to oczywiście na wynikach banku za 2016 r.

Jeżeli chodzi o perspektywy banku, prace nad strategią Banku Pocztowego zostaną zakończone w maju–czerwcu br. Ze zrozumiałych względów wyniki tych prac nie są jeszcze znane, ale już na obecnym etapie można stwierdzić, że w zakresie działalności kredytowej bank odejdzie od koncentracji na sprzedaży kredytów konsumpcyjnych i skoncentruje się na poszerzonej ofercie kredytowej, zwłaszcza za pośrednictwem Poczty Polskiej, a także na modernizacji i rozwoju kanału elektronicznego.

Kolejny slajd pokazuje informacje na temat rozwoju kanału cyfrowego. W tej chwili bank oferuje bankowość internetową „p24”, natomiast wprowadzony zostanie znacznie unowocześniony kanał bankowości internetowej mobilnej – docelowo z integracją części usług spółki z Grupy Poczty Polskiej, czyli z Envelo.

Kolejny slajd odnosi się do potencjalnych możliwości bankowości pocztowej. Znamy wzorce. Znane są nam przykłady, gdzie udział banków pocztowych w poszczególnych kanałach sprzedaży oscyluje wokół dziesięciu, czy nawet wokół kilkunastu procent. Przy okazji tego slajdu można podkreślić jeszcze raz, jak ważna jest sprzedaż za pośrednictwem Poczty Polskiej. Bank Pocztowy jest fragmentem tej Grupy. Należy zauważyć, że sukces został odniesiony tam, gdzie dominującym kanałem była sprzedaż za pośrednictwem poczty.

Nie czekamy na zakończenie prac i wypracowanie strategii. Podejmujemy cały szereg działań, żeby zwiększyć sprzedaż poprzez sieć oddziałów pocztowych. Przeprowadzono pilotaż programu motywacyjnego dla pracowników poczty. Wnioski z pilotażu zostaną wykorzystane przy wdrożeniu docelowego programu motywacyjnego, którego uruchomienie planowane jest od kwietnia br. Z końcem marca zostanie uruchomiony system sprzedaży kredytów konsumpcyjnych, który ma ułatwić pracownikom poczty realizację sprzedaży tych produktów. W najbliższym okresie uruchomiony zostanie być może najważniejszy z programów – pilotaż nowego modelu zarządzania sprzedażą usług finansowych wspólnych dla sieci Poczty Polskiej i Banku Pocztowego. Z tym programem wiążemy szczególne nadzieje na przełamanie dwudziestokilkuletniej niemocy aktywacji sprzedaży usług bankowych w sieci Poczty Polskiej.

Dostęp do sprzedaży produktów Banku Pocztowego ma ponad 19 tys. pracowników poczty. W programie motywacyjnym, o którym wspomniałem, produkty zostały sprzedane przez 3,5 tys. pracowników. Program motywacyjny trwał trzy miesiące. To pokazuje jak duży jest potencjał wzrostu w tym zakresie. Sprzedaż to nie tylko możliwości ilościowe, ale przede wszystkim znaczne zwiększenie liczby sprzedaży przez poszczegól-

nych pracowników, co odbija się na poziomie i wyniku finansowym Banku Pocztowego, Grupy Poczty Polskiej oraz na dochodach pracowników.

Istotnym elementem działalności jest bankowość instytucjonalna. Można powiedzieć, że w tej chwili wykorzystywana jest w ograniczonym stopniu przez Bank Pocztowy, bo generalnie skupieni jesteśmy na obsłudze Poczty Polskiej i spółek z grupy kapitałowej. Kluczowymi klientami są podmioty związane z mieszkalnictwem, zwłaszcza wspólnoty. Docelowo, w ramach realizowanej strategii, nastąpi zwiększenie współpracy z firmami sektora e-commerce. Jest to kluczowe z również punktu widzenia Poczty Polskiej, bo to są nasi wspólni klienci. Przewidujemy również zwiększenie współpracy z podmiotami z segmentu finansów publicznych oraz organizacji pożytku publicznego. Dodatkowo, kierujemy ofertę do spółek Skarbu Państwa. W tej chwili trwają prace nad zwiększeniem współpracy ze spółkami kontrolowanymi przez Skarb Państwa. Oferta dotyczy obsługi masowych transakcji i operacji skarbowych, obsługi wynagrodzeń oraz obsługi indywidualnej dla pracowników. Skoro jesteśmy w stanie obsłużyć wynagrodzenia największego pracodawcy w Polsce, to jesteśmy w stanie obsłużyć każdego pracodawcę.

Kolejne slajdy pokazują informacje na temat przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu oraz wspierania realizacji projektów rządowych, o których już mówiłem.

Chciałbym zwrócić uwagę na wątek uwzględniony w prezentacji, a mianowicie, że rozwój bankowości pocztowej zapewnia rentowne utrzymanie miejsc pracy w placówkach pocztowych w dobie postępującej cyfryzacji usług. Jest również jednym z elementów zapewnienia pracy w Poczcie Polskiej i stosownego poziomu dochodów, zarówno Banku Pocztowego, jak i Poczty Polskiej.

Polska Poczta jest słowem kluczem dla rozwoju Banku Pocztowego. Bankowość pocztowa nigdzie się nie udała bez uruchomienia szerokiego kanału pocztowego.

Rozwój Banku Pocztowego i realizacja wcześniej wymienionych zadań będzie wymagała podwyższenia kapitału banku. Szczegóły są w tej chwili dopracowywane i będą możliwe do przekazania po ich wypracowaniu oraz przyjęciu strategii banku. Oczekuję, że to powinno przełożyć się na wzrost współpracy z Pocztą Polską i poszerzenie gamy produktów, na sprzedaży których bank będzie skoncentrowany. Nie będzie to jak dzisiaj – tylko kredyt konsumpcyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby uzupełnić informację?

Dyrektor Departamentu Strategii i Organizacji Bank Pocztowy SA Jarosław Banach:

Tak, jeżeli można.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu Bank Pocztowy SA Jarosław Banach:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, panie i panowie posłowie, chciałbym powiedzieć kilka zdań z perspektywy budowy projektu strategii. Mam przyjemność prowadzić przygotowanie projektu strategii Banku Pocztowego.

Jak już mówiono, Bank Pocztowy ma ponad dwudziestopięcioletnią historię. Obecna strategia będzie jego jubileuszową – dziesiątą. Przygotowując się do dzisiejszego spotkania pozwoliłem sobie przejrzeć stenogramy z posiedzeń szanownej Komisji z kilku ostatnich lat. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że w ciągu tego okresu Komisja mogła wysłuchać od zarządu Banku Pocztowego i PKO BP praktycznie wszystkich możliwych wariantów i kombinacji rozwoju bankowości pocztowej.

Tak jak wspomniano, istnieją bardzo silne argumenty przemawiające za modelem banku, który jest rozwijany przy zachowaniu dominującej pozycji Poczty Polskiej. Świadczą o tym dobre przykłady europejskie. Francuski bank pocztowy w ciągu dziesięciu lat od uzyskania licencji bankowej jest ósmym bankiem we Francji z 11 mln klientów. Szwajcarski bank pocztowy ma 30% udziałów w przychodach operatora pocztowego. Kolejny przykład to słynna dywizja biznesowa poczty włoskiej – Banco Posta, która ma 26 mln klientów. Podawano również przykład niemieckiego Post Bank (dopóki był pod auspicjami Deutsche Post), a nawet egzotycznego nowozelandzkiego Kiwibank

ze stuprocentowym udziałem poczty. Z drugiej strony przekonywano szanowną Komisję, że najbardziej optymalny rozwój to rozwój modelu joint venture, bo bankowość jest coraz bardziej kapitałochłonna i lepiej dla Poczty Polskie byłoby, gdyby skupiła się na swojej podstawowej działalności. Pojawiały się również głosy zachwalające model otwartej platformy, w której Poczta Polska otworzyłaby dostęp wielu dostawcom usług finansowych.

Szanowni państwo, miałem już wcześniej przyjemność pracować w Banku Pocztowym dwanaście lat i miałem okazję budować kilka ze wspomnianych strategii. Widziałem jak bank z bardzo małej regionalnej organizacji transformuje w dużą finansową instytucję. Dzisiaj, gdy wróciłem do niej po ośmiu latach, mogę powiedzieć, że lata minęły, a jedno pozostaje niezmienne – zapewnienie finansowania rozwoju Banku Pocztowego. Ta kwestia ciągle pozostaje do rozwiązania.

Szanowni państwo, jestem przekonany, że bankowość pocztowa jest potrzebna w naszym kraju. Ona w jakiś sposób uzupełnia i wzbogaca polski system finansowy. Jest specyficzna i w pewnym zakresie niszowa. Wymaga unikalnych kompetencji do stworzenia modelu biznesowego, który przedstawi masowemu klientowi satysfakcjonującą ofertę wartości przy jednoczesnej – wysokiej – standaryzacji i sprawnych niskokosztowych procesach. W ciągu wielu lat w Banku Pocztowym nastąpiła spora akumulacja wiedzy i umiejętności jak taki model realizować. Kluczowy, jak w każdym przypadku, pozostanie sposób jego finansowania.

Przekazana państwu na początku spotkania prezentacja może się wydać zbyt ogólna, a może nawet ogólnikowa. Jak wspomnieli moi wielce szanowni przedmówcy, aktualnie jesteśmy w procesie przygotowania kolejnej strategii – kolejnej odsłony bankowości pocztowej. Bank posiada i realizuje dosyć spójny plan opracowania tej strategii, będącej oprócz wymogów regulacyjnych, podstawą do określenia potrzeb kapitałowych w najbliższych latach. Jesteśmy mniej więcej w połowie tych prac. Dlatego dzisiaj jest nam trochę niezręcznie prezentować szczegóły planów. Tym niemniej mogę zapewnić, tak jak tydzień temu wraz z panem prezesem zapewniałem Komisję Nadzoru Finansowego, że konsekwentnie realizujemy przyjęty plan.

Przeprowadziliśmy bardzo szczegółową diagnozę strategiczną. Na jej podstawie sformułowaliśmy główne tezy strategiczne. Bank w ostatnich latach rozwija się szybciej niż średnia rynkowa. Taki przyspieszony rozwój ma swoją cenę, o czym mówił pan prezes. Stwierdziliśmy, że w pogoni za rozwojem, mówiąc obrazowo, bank w ostatnim okresie budowany był na poczcie i jest pocztą. Nie jest tajemnicą, że od wielu lat centrale obu firm bardzo dobrze ze sobą współpracują. Jednakże klucz do sukcesu tak naprawdę leży w terenie – w naszej sieci. Zarząd banku odbył morderczy tour po całym kraju i spotkał się ze wszystkimi współpracownikami. To stanowi nieoceniony wkład w nasze prace nad strategią.

Wiemy, że trzeba zaktywizować rozległą sieć Poczty i to jest kluczowe. Tak naprawdę najważniejszym menedżerem usług pocztowych i bankowo-ubezpieczeniowych jest naczelnik urzędu pocztowego. Musimy uwzględniać to w naszych planach rozwoju oraz programach szkoleniowych i systemach motywacyjnych, które powinny skłaniać pracowników Poczty do działań na rzecz budowy silnego banku.

Nie chcę państwu prezentować na slajdach naszych planów. Bardziej będzie to interesowało inwestorów, ale chętnie podzielimy się z państwem naszą strategią po jej opracowaniu.

Dla mnie najważniejsza jest realizacja – jestem zadaniowcem. Bez względu na to jak dobra jest strategia, zawsze patrzę na rezultaty. Pozwolę sobie przytoczyć słowa Churchilla, które często powtarzam współpracownikom: „to nie duzi jedzą małych, ale szybcy wolnych". Bankowość pocztowa nie da się zjeść, ale będzie potrzebowała wsparcia. Bardzo liczymy na to, że również dzięki państwa przychylności dla tego projektu, po dwudziestu pięciu latach, bankowość pocztowa zajmie należne jej miejsce w polskim systemie finansowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z dużą uwagą wysłuchałam obu wystąpień dotyczących rozwoju Poczty Polskiej, która niewątpliwie odnotowała liczne sukcesy. To cieszy. Pan prezes przedstawił liczne sukcesy – pozyskanie nowych rynków usług, liczne nowe produkty sprzedaży oraz liczne nowe placówki. To jest widoczne. Widać to spacerując po hipermarketach, w których można dokonać zakupu usług Poczty Polskiej, ale nie tylko tam. Jeżdżąc po kraju widzę, że w mniejszych miejscowościach pojawiły się nowe placówki. To ogromnie cieszy, bo jest to jakby powrót do czasów, gdy Poczta Polska była monopolistą. Dzisiaj oczywiście działa na innych zasadach.

Mam pytanie dotyczące wzrostu wolumenu usług tzw. KEP, czyli przesyłek kurierskich itd. Czy w tym zakresie nastąpił duży wzrost sprzedaży? Dawniej z tym były spore kłopoty. Na komisjach poświęconych Poczcie Polskiej dyskutowano o tym całe lata.

Chciałabym zapytać, co dzieje się w obszarze pozyskiwania usług międzynarodowych? Czy są jakieś efekty ekspansji zagranicznej, o której państwo wspominali – np. w postaci kontraktów?

Mam nadzieję, że w związku z polityką personalną w Poczcie Polskiej, o której państwo mówili, że ma m.in. na celu przywrócenie godności pracownikom, nie będziemy musieli na posiedzeniach Komisji poświęcać zbyt wiele czasu na temat wynagrodzeń, pogotowia protestacyjnego w Poczcie Polskiej, czy też o sporów zbiorowych. W poprzednim okresie wiele nasłuchaliśmy się na ten temat. Muszę powiedzieć, że bardzo ważne, iż zarząd Poczty Polskiej zwrócił uwagę na kwestię godności ludzi pracujących w spółce.

Mam uwagę dotyczącą osób, zajmujących się wysyłką przesyłek pocztowych – listów i paczek. Ci ludzie pracują w oddziałach na dole – tam gdzie dokonuje się cud sortu i przekazania wysyłek, które następnie rozjeżdżają się po kraju. Tam jest najcięższa praca i na tych stanowiskach nie ma stabilizacji pracy i płacy. Zwracam uwagę na to, że jest tam bardzo duża rotacja pracowników. Być może jest spowodowana tym, że wobec tych pracowników stosuje się zatrudnienie na 0,9 etatu, zamiast umów o pracę na cały etat. Docierają do mnie takie sygnały. De facto pozbawia się tych ludzi możliwości skorzystania z urlopów. To może być przyczyną dużej rotacji tych pracowników, a pozyskanie dobrych pracowników nie jest łatwe.

Ilu pracowników w przeliczeniu na pełen etat zatrudnia Poczta Polska? Czy wciąż to oscyluje wokół liczby 100 tys.? Rozumiem, że przeprowadzono solidną restrukturyzację i ta liczba się zmieniła – odwrotnie proporcjonalnie do sukcesów w Poczcie Polskiej. Jaki procent ogółu zatrudnionych stanowią pracownicy zatrudnieni na 0,9 etatu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli chodzi o wolumen KEP, czyli kurier-ekspres-paczka, w 2016 r. nastąpił wzrost przychodów o 45 mln zł – rok do roku. Wzrost jest jednak na poziomie średniego wzrostu, czyli nie zwiększamy naszego udziału w tym rynku. Przyczyną tego jest brak inwestycji, o czym była już mowa. Potrzebne są sortery, a są to kilkusetmilionowe inwestycje. W założeniach finansowych oraz strategicznych zapisano zakup takich urządzeń. Dopiero to pozwoli poczcie na wzrost wolumenu KEP powyżej średniej. Obecnie rynek rośnie o kilkanaście do dwudziestu procent rocznie i poczta taki wzrost również uzyskuje, natomiast żeby rynek odzyskać należy mieć większy wzrost.

W zakresie usług międzynarodowych nastąpił postęp, jeżeli chodzi o jedwabny szlak. Podpisano porozumienie z chińską spółką. Na razie jest to list intencyjny, ale już po jego podpisaniu nastąpił znaczny wzrost liczby przesyłek z tego kierunku. Myślę, że jeżeli dalej tak będzie się to rozwijało, to w tym obszarze będzie sukces.

Pani poseł poruszyła kwestię spokoju społecznego. Myślę, że to stoi pod dużym znakiem zapytania, dlatego że podwyżki, jakie były i są planowane ciągle nie znajdują odzwierciedlenia w oczekiwaniach, które są po stronie społecznej. Zarząd i my, jako przedstawiciele właściciela, zdajemy sobie sprawę, że oczekiwania są w dużej mierze uzasadnione, biorąc pod uwagę tak niskie wynagrodzenia pracowników. Z drugiej strony bierzemy pod uwagę możliwości ekonomiczne firmy. Jako właściciel nie możemy

doprowadzić do tego, żeby podwyżki spowodowały zagrożenie dla funkcjonowania spółki. Poprawia się sytuacja finansowa spółki – nadal będą podwyższane wynagrodzenia. Nie chodzi nam o to, żeby Poczta Polska przynosiła zyski, które mają trafić do Skarbu Państwa. Była mowa o tym w strategii. Zarówno klient, jak i pracownicy powinni być zadowoleni z dobrych wyników spółki.

Niepełne zatrudnienie jest konsekwencją polityki poprzednich zarządów, w której stosowano formułę zatrudnienia na niepełne etaty – 0,9 etatu. Zarząd w tej chwili dopełnia te etaty. W ubiegłym roku zwiększono ponad 600 etatów. Znaczna część z tych etatów jest skutkiem dopełnienia etatów. Ta polityka będzie kontynuowana, aby wszyscy pracownicy pracowali na pełnych etatach. Na koniec 2016 r. w Poczcie Polskiej było 72 719 etatów. W ostatnich latach w Poczcie Polskiej rokrocznie spadało zatrudnienie. Myślę, że ten trend zostanie w tym roku powstrzymany. Zakładamy zarówno zwiększenie liczby placówek, w tym przewidujemy powrót Poczty do małych miejscowości.

Tak jak powiedziałem, nie ma działań w kierunku zamykania placówek, zwalniania pracowników i wyprzedaży majątku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister przekazał nam cenną informację, że tak trzeba dawać podwyżki, żeby na dobrą sprawę ich nie dać. Wolałbym, żeby panowie nie ciągnęli praktyki poprzedników, którzy opowiadali różne rzeczy pi-arowskie.

Rozmawiałem z pracownikami, którzy owszem potwierdzali, że otrzymali podwyżki, tyle że później zmieniono im angaże, polikwidowano stanowiska itd. Na przykład, zniesiono stanowiska menedżerów usług finansowych, a w zamian za to dano nowe angaże o 500 zł niższe. Wołałbym, żeby nasz rząd mówił prawdę. Panowie, wasze informacje kłócą się z tymi, które posiadam. Pan poseł Król, bardzo proszę.

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, warto powiedzieć kilka słów o sytuacji na rynku usług pocztowych w Polsce, która miała miejsce w ostatnich latach. W mojej ocenie niezwykle rzutuje to na obecną sytuację Poczty Polskiej.

Doszło do sytuacji, w której poprzedni zarząd Poczty Polskiej podjął nieskuteczną i przynoszącą bardzo negatywne efekty tzw. wojnę cenową z firmą, która w tej chwili na rynku usług listowych nie funkcjonuje. Pojawiła się kuriozalna sytuacja, w której Poczta Polska musiała startować w przetargach, organizowanych m.in. przez instytucje państwowe. Z punktu widzenia zwykłego Kowalskiego doszło do sytuacji, w której cena za przesyłkę listową dla indywidualnego odbiorcy była stosunkowo wysoka, podczas gdy na skutek szkodliwej wojny cenowej na rynku masowych nadawców (korporacje, instytucje państwowe etc.), doszło do obniżenia kosztów za przesyłki. To spowodowało m.in. sytuację poczty, o której dzisiaj mówimy.

W dyskusji przewijał się istotny wątek dotyczący wynagrodzeń pracowników, który z całą pewnością jest jednym z głównych problemów poczty. Przede wszystkim dotyczy pracowników eksploatacji, czyli pań i panów asystentów oraz listonoszy. Trzeba też pamiętać o bardzo ważnej grupie dla poczty, czyli kierowcach i doręczycielach paczek, bo to oni są krwioobiegiem całego systemu pocztowego. Z pewnością kwestia wynagrodzeń jest główną bolączką poczty, bo wynagrodzenia znacząco odstają (in minus) od średniej krajowej. O ile mam świadomość tego, że obecny zarząd Poczty Polskiej w dużej mierze zastał pewną określoną sytuację, o tyle wydaje się, że są elementy, na które ma dzisiaj wpływ.

Chciałbym podkreślić, że organizowanie przetargów m.in. przez instytucje państwowe, w których musiał startować operator narodowy to była patologia. Trzeba sobie to jasno powiedzieć. Poczta Polska z definicji powinna doręczać przesyłki dla instytucji państwowych. Skoro jest operatorem narodowym, to jest to pewna naturalna konsekwencja. Tak powinno być.

Listonosze mówią, że obecnie za zagubienie listu, który jest nadawany przez szeroko pojęte Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli np. przez sądy, przy zarobkach 1500–1600 zł, ponoszą karę w wysokości 1850 zł. To pokazuje dramat sytuacji. Panie ministrze, mamy świadomość tego, że państwo tę sytuację zastali, ale są rzeczy na które macie wpływ.

O ile w rozliczeniach między pocztą a Ministerstwem Sprawiedliwości powinna być jakaś kwota dyscyplinująca doręczanie przesyłek, o tyle ktoś, kto projektował tę kwotę, kompletnie nie miał pojęcia o tym, ile zarabia listonosz. To są elementy, na które z całą pewnością mamy obecnie wpływ.

Była mowa o rynku e-commerce, o czym m.in. mówił pan prezes. Trzeba sobie szczerze powiedzieć, w jakiej sytuacji jesteśmy. Pocztowcy pamiętają tzw. dziki strajk, który wybuchł w latach dwutysięcznych. Jednym z efektów tego strajku były straty poczty na rynku doręczania paczek. Dziwnym zbiegiem okoliczności było pojawienie się znaczącego konkurenta, który następnie podjął wojnę cenową z pocztą. Był to kolejny efekt tego strajku i dzisiaj trzeba sobie to brutalnie i szczerze powiedzieć. Mam jednak nadzieję, że jest to tylko zbieg okoliczności.

Jeszcze raz podkreślam, mam świadomość tego, że pracownicy, szczególnie działu eksploatacji, zarabiają za mało za pracę, którą wykonują. Ponownie jakoś dziwnym zbiegiem okoliczności pojawia się jakaś grupa, która jest dość aktywna, szczególnie na forum internetowym, która mówi, że zabiega o podwyżki i będzie organizować protesty. Mam tylko nadzieję, że tym razem ten dziwny zbieg okoliczności nie zajdzie i potem, jak ktoś podejmie próbę zdestabilizowania poczty od środka, choć mam wrażenie, że po części od zewnątrz, nie okaże się, że dziwnym zbiegiem okoliczności na tym rynku pojawi się jakiś nowy konkurent, który spowoduje, że sytuacja poczty będzie jeszcze gorsza. Przypominam o tym, bo kiedyś byłem pocztowcem i miałem okazję obserwować jak to wygląda od środka.

Wydaje się, że warto zastanawiać się nad rozwiązaniami, które sugerują sami pocztowcy. Realizowana jest usługa, która nazywa się druki bezadresowe. W mojej ocenie jest zupełnie niedoszacowana kosztowo. Prawdopodobnie poczta sprzedaje taniej niż kosztuje realizacja. Z drugiej strony koszt realizacji z punktu widzenia pracy, którą musi wykonać listonosz jest niezwykle wysoki. Uprzejmie proszę nowy zarząd poczty, żeby przynajmniej przyjrzał się tej usłudze. Należy ją racjonalnie przeszacować, w zakresie kosztów i przychodów. Technologia jest bardzo podobna jak w przypadku listów, a kilogramy ktoś fizycznie musi nosić. Trzeba wziąć to pod uwagę i odpowiednio ludzi za to wynagrodzić. Jeden z pracowników Banku Pocztowego wspominał coś o morderczym objeździe. Proszę się nie gniewać, ale jak chce pan zobaczyć co to jest mordercza praca, proponuję przepracować tydzień jako listonosz. Niech pan się nie gniewa, ale trzeba trochę ważyć słowa. Jeżeli ktoś chce zobaczyć, co to jest mordercza praca, zapraszam na tydzień, żeby został listonoszem i nosił druki bezadresowe. Wtedy może będzie łatwiej nie używać tak kolorowych porównań. Niech się pan nie gniewa, ale to mnie poruszyło. Ja w tej firmie przepracowałem naście lat, więc mam świadomość tego, jak czasem takie słowa głęboko poruszają.

Mam świadomość tego, że niektórych spraw, z którymi poczta się boryka, nie da się załatwić z dnia na dzień. Natomiast musimy zdawać sobie sprawę z tego, że poprzedni zarząd wprowadził system nie premiowania, czyli taki system, w którym pracownik nie był w stanie spełnić nałożonych kryteriów. Wydaje się, że jest to jeden z elementów, który można zmienić, żeby złagodzić niedoszacowanie płacowe. Należy przyspieszyć prace i wprowadzić jak najszybciej taki system premiowania, który będzie uczciwy. Pracownik powinien wiedzieć i mieć świadomość, że za dobrze, racjonalnie i uczciwie wykonaną prace otrzyma premię.

Chciałbym prosić pana prezesa o kilka zdań na temat współpracy ze służbą więzienną. Mam świadomość z jakimi problemami boryka się poczta w zakresie zatrudnienia, ale wiem, że wśród pracowników jest różne zdanie na temat współpracy z więziennictwem. Jakie są efekty tej współpracy? Jakie są plany w zakresie tej współpracy?

Trudna sytuacja finansowa poczty, która w dużej mierze została odziedziczona przez dziwaczną politykę prowadzoną przez poprzedni zarząd, co w sposób ewidentny przekłada się na sytuację ekonomiczną i organizacyjną firmy.

Kolejna kwestia, która jest dla mnie istotna to plany dotyczące e-handlu oraz rynku e-commerce. Jakie są plany w tym zakresie?

Kto z nas wie, że po nadaniu gotówki w urzędzie pocztowym już po piętnastu minutach w dowolnej części Polski można odebrać przesyłkę pieniężną w innym urzędzie?

Wydaje się, że jest to bardzo fajna usługa, ale niewiele osób o tym wie. Ta usługa przystaje od obecnych czasów, gdy czas się liczy. Sam niedawno z tego korzystałem i byłem pozytywnie zdziwiony. Przyznaję, że być może umknęło mi to w erze przelewów. Poczta świadczy usługę, która jest blisko ludzi i szybko można otrzymać pieniądze w innej części Polski. To jest duża sprawa. Być może tymi dobrymi usługami, które realizuje Poczta, należałoby się trochę bardziej chwalić. Poddaję to pod rozwagę zarządowi spółki.

Proszę o odpowiedź w zakresie regulaminu premiowania, usług e-commerce oraz druków bezadresowych, w tym przede wszystkim kosztów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sitarski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, panie ministrze, chciałbym zapytać o obsługę finansową instytucji państwowych. Czy wzorem innych państw – choćby Deutsche Bank – Poczta Polska wyjdzie z ofertą obsługi finansowej do instytucji państwowych? Jestem za tym, aby podobnie funkcjonowało to w Polsce, żeby duże instytucje państwowe i spółki Skarbu Państwa były obsługiwane przez bank polski. Czy kierowano taką ofertę? Jeżeli tak, to jaki był odzew? Czy jakieś instytucje obsługiwane są przez Bank Pocztowy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pan przewodniczący powiedział, żeby mówić prawdę, więc mówimy prawdę. Oczywiście, może zdarzyć się, że ktoś ma obniżone wynagrodzenie, ale ja patrzę na średnią. Średnia wynagrodzeń za poprzedni rok jest wyższa niż w 2015 r. Wzrost jest niewielki wzrost, ale jest. System premiowania został wprowadzony przez poprzedni zarząd, co spowodowało, że w 2016 r. przestano wypłacać premie ze względu na niemożność zrealizowania warunków systemu premiowania. W tej chwili nowy zarząd…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tego oczekuję – mówienia prawdy.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Zarząd pracuje nad wypracowaniem nowego systemu premiowania. Mówiliśmy o podwyżkach wynagrodzenia zasadniczego. Często pracownikom chodzi o to, żeby mieć jak najwyższe wynagrodzenie zasadnicze, a część ruchoma była jak najmniejsza. Część ruchoma to kwestia indywidualnego podejścia menedżerskiego. Niewątpliwie wynagrodzenia powinny być podwyższane.

Pan poseł Król i pan poseł Sitarski poruszyli kwestię obsługi instytucji państwowych. Obecnie na ukończeniu jest projekt zmiany ustawy, która zniesie obowiązek startowania przez Pocztę Polską w przetargach na obsługę administracji państwowej i rządowej. Wszelkiego rodzaju decyzje administracji państwowej i samorządowej będą wysyłane bez przetargów przez operatora narodowego, jakim jest Poczta Polska.

Pan poseł Król mówił o karach za niedostarczenie lub zgubienie przesyłki. Panie pośle, sam pan powiedział, że to jest efekt przetargu, który poczta wygrała na obsługę sądów. W umowie przyjęła na siebie takie zobowiązania. W porównaniu do lat poprzednich zdecydowanie obniżono wartość tej usługi, ale jednocześnie wprowadzono nowe zobowiązanie w postaci obsługi tabletami, w które Poczta Polska musiała wyposażyć listonoszy. Był to ogromny koszt po stronie spółki. Ponadto wprowadzono ogromne kary za zagubienie pojedynczej przesyłki. Był to przetarg i nie można tego zmienić. Takie zobowiązanie będzie do końca okresu świadczenia usługi. Usługa na rzecz sądownictwa musi być świadczona na zasadach wynikających z umowy.

Myślę, że zarząd przeprowadzi analizę kwestii druków bezadresowych. Dochodzą do nas sygnały, że jest problem z realizacją przesyłek poleconych, bo wchodzą druki

bezadresowe. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze przychody, bo trzeba je w jakiś sposób generować. Oczywiście, nie powinno się to odbywać kosztem pracowników, czy też podstawowej usługi, którą jest dostarczanie listów.

W bardzo początkowym okresie odbieraliśmy sygnały niezadowolenia ze strony pracowników w kontekście nawiązania współpracy z więziennictwem. Szybko jednak ustały. Poczta podpisała z zakładami karnymi umowy na pracę około 500 więźniów, którzy pracują w węzłach ekspedycyjno–rozdzielczych, czyli tam, gdzie trzeba rozładowywać i załadowywać paczki. Nie ma pracowników do tej pracy za proponowane wynagrodzenia. Więźniowie bardzo solidnie pracują za niższe wynagrodzenie. Znajdują zrozumienie wśród pracowników, którzy razem z nimi pracują. Dopóki nie będzie na rynku wystarczającej liczby pracowników, uważam że jest to dobry kierunek, który z jednej strony daje wynik finansowy, a z drugiej strony dobrze oddziałuje, bo jest to resocjalizacja osób skazanych poprzez pracę. Zresztą jest to zgodne z polityką rządu, żeby przy zakładach karnych budować hale produkcyjne lub usługowe. My to realizujemy, dostarczając więźniom pracę na poczcie, ale nie w usługach finansowych, tylko tam, gdzie rozładowuje lub ładuje się przesyłki niewartościowe.

Pytano o nowy regulamin premiowania. Rozpoczęły się negocjacje ze stroną społeczną na temat regulaminu premiowania. Są to bardzo trudne i czasochłonne prace. Musicie państwo wiedzieć, że w Poczcie Polskiej funkcjonuje 75 związków zawodowych. Zatem nawet przy najlepszej woli wymaga to czasu i wielkiego wysiłku.

Jeżeli chodzi o usługi bankowe i ubezpieczeniowe dla instytucji państwowych, w Polsce mamy wolny rynek w zakresie usług bankowych i ubezpieczeniowych. Oczywiście, bank, czy poczta, a nawet PKO BP, muszą stawać do konkurowania z innymi graczami na rynku. Jeżeli jest dobra – konkurencyjna – oferta, Bank Pocztowy może wygrywać. Jeżeli nie ma lepszej oferty od innych, to nie jest w stanie tego realizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, dziękuję za drugą wypowiedź, która jest zdecydowanie bardziej prawdziwa. Wolę powiedzenie, że nie byliśmy w stanie płacić premii, bo była za wysoka lub powiedzenie, że przeciętne wynagrodzenie jest wyższe, co nie oznacza, że wszyscy po tyle samo otrzymali od powiedzenia, że wszyscy co obejrzeliśmy w prezentacji, w której słupki wykresu wyglądały bardzo pi-arowsko. Chcielibyśmy, aby pokazywano nam nie PR, tylko rzeczywistość. Cieszę się, że pan minister o tym powiedział. W mniejszych urzędach podwyżki po 150 zł skończyły się tym, że ludzie później dostali angaże, w których zostało to zabrane. Oni do mnie przychodzą. Nie powiem skąd, bo ludzie się boją, że później spotka ich coś gorszego.

Nie wiem, czy pan minister wie o planowanym przyłączeniu doradców usług bankowych do urzędów pocztowych? Krótko mówiąc, byli doradcami, a teraz mają siadać w okienku i wydawać listy, czy coś w tym rodzaju. To spowoduje dalszy spadek usług bankowych. Nie jest to szczególnie dobra praktyka. Być może spowodowane jest to oszczędnościami, ale jest to rzecz, która może przynieść niedobre efekty. Mam też informacje, szczególnie z mniejszych urzędów, że brakuje pieniędzy nawet na papier, a ludzie papier do ksero kupują za własne pieniądze. To jest rzecz, nad którą należy się pochylić. Wiem, że bardzo często z centrali – z Warszawy nie widać małych miejscowości i tego, co dzieje się w tych urzędach.

Owszem, jesteśmy tu po to, żeby wspierać nasz rząd, ale również po to, aby czasem powiedzieć, iż coś się dzieje. Nie jesteśmy tu tylko po to, żeby mówić sobie komplementy. Pan minister powiedział w drugiej wypowiedzi, że tak, ale nie daliśmy rady, bo było za dużo. Wolę takie wypowiedzi niż to, co hurraoptymistycznie pokazywano na slajdach, bo w rzeczywistości tak nie jest. Myślę, że kontakt z ludźmi mamy lepszy niż poprzednicy, a przynajmniej staramy się mieć i stąd to wiemy. Ludzie nam mówią, że nie jest tak różowo. Trudno, Poczta Polska była w trudnej sytuacji, ale jakoś się podnosi.

Mam jeszcze pytanie o strategię Banku Pocztowego, który jest jednym z bardziej dochodowych elementów. Niepokoją mnie sytuacje, gdy słyszymy o pewnym zwijaniu, czy też ograniczaniu tego dochodowego elementu. Nie wiem, czy nie warto się nad tym zastanowić, aby jeszcze bardziej rozwinąć to, co jest dochodowe i zainwestować. Z takimi

sprawami ludzie przychodzą do mojego biura. Może warto byłoby spotkać się z ludźmi i porozmawiać, bo oni widzą co jest efektywne, a co nie jest. Menedżerskie spojrzenia w praktyce czasem wyglądają inaczej w zależności od miejsca. Nie w każdym miejscu jest to jednakowo wydajne.

Panie ministrze, jak będą pytania, udzielę panu głosu. Moja wypowiedź to bardziej dygresje niż pytania. To nie jest również przytyk. Chcemy się z troską pochylić nad naszą Pocztą, ale nie oczekujemy pokazywania, że jest świetnie. Mówmy jak jest. Jest lepiej, będzie lepiej, ale niestety jest ciężko. Pan poseł się zgłasza. Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Tak, mówmy sobie prawdę. Rozumiem, że osiem lat trzeba zaczarowywać na różne sposoby.

Zwracam się do panów menedżerów. Byłoby chyba uczciwie patrzyć na to również w kontekście historycznym. Cała gospodarka polska była niewydolna i mniej efektywna niż konkurencyjne gospodarki. Na pewno w tych latach Poczta Polska przechodziła przez różne dramatyczne momenty, związane z wszelakimi restrukturyzacjami. Być może, jak to w życiu bywa, z nie zawsze najmądrzejszymi pomysłami.

W związku z tym, że pan prezes Poczty Polskiej i Banku Pocztowego pokazali projekcję zamierzeń i celów, w tym kontekście mam kilka pytań.

Pan prezes był uprzejmy powiedzieć, że planujecie wzrost przychodów o 25% do 2021 r. Mówicie, że odwróciliście trend spadkowych przychodów. Z zaprezentowanych wykresów wynika, że na razie zatrzymaliście trend spadkowy. Jednocześnie pan prezes powiedział, że chcecie być liderem w usługach z zakresu tradycyjnej korespondencji. Zaznaczył pan również, że powyższe usługi mają wysoki udział w przychodach poczty i jednocześnie pan dodał, że jest to wygasający segment rynku, co naturalne, biorąc pod uwagę efekty cyfryzacji. To mi się trochę kłóci, bo mocno stawiacie na biznes w tradycyjnym segmencie, a jednocześnie wiecie, że w perspektywie będzie to wygaszane. Wobec tego, co będzie składało się na dwudziestopięcioprocentowy wzrost przychodów?

Nie pamiętam strategii, być może ma pan rację, ale nie przypominam sobie, żeby była mowa o sprzedaży Poczty Polskiej. Pod koniec poprzedniej kadencji w Sejmie był projekt ustawy, który mówił o upublicznieniu spółki, ale uznawał Pocztę Polską za spółkę strategiczną i Skarb Państwa miał zatrzymać 51% akcji tej spółki. To jest różnica do informacji, że była planowana sprzedaż. Jak pan wie, spółkę można upublicznić przez podwyższenie kapitału, a nie koniecznie poprzez sprzedaż. W związku z tym mam pytanie natury ogólnej. Jak państwo chcecie sfinansować planowane działania, skoro nie chcecie pozyskać pieniędzy z rynku? Poza wzrostem przychodów nie mówiliście dzisiaj nic o kosztach, które prawdopodobnie będą relatywnie dyscyplinowane, żeby działania sfinansować zyskiem.

Mam pytanie do pana dyrektora, który wiele lat pracował w Banku Pocztowym i zna doskonale jego historię. O ile dobrze pamiętam, była taka koncepcja upublicznienia Banku Pocztowego, w myśl której bank miał stanowić zbrojne ramię polskiej bankowości powiatowej. Moim zdaniem była to ciekawa koncepcja. To wiązało się z upublicznieniem spółki, ale bank miał pozostać w domenie struktury polskiego kapitału, jeżeli chodzi o sektor bankowy. Czy rozważacie ten pomysł? Czy zostało to zaniechane? Skoro tak, to podobnie jak w przypadku Poczty Polskiej, chciałbym zapytać, jak zmierzacie sfinansować rozwój banku?

Bank oczywiście ma potencjał w sensie wykorzystania sieci placówek i wielotysięcznej rzeszy pracowników Poczty Polskiej. Niemniej, jak pan sam przyznał, niskie kapitały banku nie pozwalały rozwinąć akcji kredytowej lub produktowej na inne segmenty niż tylko pożyczki dla osób indywidualnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Król chciał uzupełnić wypowiedź.

Poseł Piotr Król (PiS):

Tak. Przede wszystkim chciałbym podziękować panu ministrowi za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przypominam, że mamy jeszcze drugi punkt porządku dziennego.

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie przewodniczący, po raz ostatni zabieram głos. Przepraszam najmocniej.

Chciałbym doprecyzować jedną rzecz i być może uda się w tym obszarze podjąć już jakieś kroki. Panie ministrze, oczywiste, że jest zawarta umowa między ministerstwem a pocztą. Panu ministrowi pewnie będzie łatwiej to ocenić, bo jest prawnikiem, ale wydaje mi się, że zarząd, biorąc pod uwagę trudną sytuację wynikającą z wynagrodzeń i premiowania, mógłby podjąć decyzję, że kary dla listonoszy, zwłaszcza tych, którzy po raz pierwszy zagubili przesyłkę, nie wynosiłyby tak drastycznej kwoty – 1850 zł, tylko np. jej niewielką część. Jeżeli zdarzyłoby się to powtórnie, to kara mogłaby być wyższa. Poza tym, to jest kwestia rozliczenia i ma miejsce w relacji poczta–ministerstwo. Wydaje się, że w uzasadnionych przypadkach poczta mogłaby część tej kary przenosić w koszty, a nie przenosić na listonoszy, którzy mają skromne zarobki. Myślę, że pracownicy doceniliby to. Wysokość kar w stosunku do wynagrodzeń jest kompletnie nieadekwatna.

Dziękuję panie przewodniczący, dziękuję za życzliwość.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś spoza składu Komisji chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, tylko krótko, bo musimy przechodzić do kolejnego punktu.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty Sławomir Redmer:

Panie przewodniczący, postaram się mówić bardzo krótko. Myślę, że warto uzupełnić informację dla pań posłanek i panów posłów o to, że w Poczcie Polskiej mamy do czynienia z niezwykle napiętą sytuacją społeczną. Podzielam pogląd i diagnozę, którą zaprezentował pan poseł Król.

W ostatnim czasie rośnie liczba różnych manifestacji, sporów zbiorowych, inicjowanych przez pracowników oraz zawiązują się komitety związkowe protestacyjno–strajkowe. Zarząd spółki stara się prowadzić dialog z partnerami społecznymi. Nie sposób temu zaprzeczyć. Generalnym problemem w Poczcie Polskiej jest to, że ponad 50% pracowników otrzymuje najniższe wynagrodzenia, a wiadomo co dzieje się na rynku pracy. Pracownicy mają poczucie, że są wyzyskiwani, że zdecydowanie pracują ponad siły.

Poczta Polska wewnętrznie robi sobie krzywdę. Pokazuje to choćby ostatnia analiza przerw doręczeń i urzędów pocztowych, która ma wyznaczyć poziom zatrudnienia w sieci pocztowej, czyli w tym segmencie poczty, który zajmuje się obsługą mieszkańców. Na podstawie tej analizy zatrudnienie w regionie bydgoskim ma wzrosnąć najbardziej, ponieważ tam był największy wyzysk pracowników. Wydaje mi się, że takie działania, które mają charakter pewnych prowokacji w stosunku do pracowników są fatalnie odbierane wewnętrznie. Istnieje poczucie braku zatrudnienia w służbach podstawowych, czyli listonoszy asystentów i kierowców. To są trzy grupy stanowisk, gdzie poczta cierpi na brak zatrudnienia.

Do dzisiaj rada nadzorcza spółki nie zatwierdziła planu na 2017 r., czyli strategii. Pan prezes Włodek mówi o tym, że będzie jakiś pakiet na kolejne pięć lat. Chcę powiedzieć paniom posłankom i panom posłom, że partnerom społecznym nie jest znany taki dokument.

Jako długoletni pracownik tej firmy powiem szczerze, że jestem niezwykle zmartwiony, bo bardzo obawiam się, że może ziścić się czarny scenariusz, o którym nawet nie chcę myśleć i go opisywać.

Podzielam pogląd w zakresie uzupełniania etatów i etatów cząstkowych, o których mówiła pani poseł. To jest problem. Uzupełnienie 600 etatów, o których mówił pan minister jest dalece niewystarczające.

Uczciwość wymaga, aby panie posłanki i panów posłów uprzedzić, że sytuacja w spółce jest bardzo trudna. Napięcia w spółce są przeolbrzymie. Jesteśmy w dialogu z zarządem, ale trudno powiedzieć, czy uda się znaleźć pozytywne rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan się zgłaszał.

Przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej Bogumił Nowicki:

Panie przewodniczący, tak się szczęśliwie złożyło, że pan poseł Król i pani przewodnicząca Malik powiedzieli większość z tego, co chciałem powiedzieć.

Dodam tylko, że jeżeli chodzi o grupy zawodowe, czyli listonoszy, asystentów okienkowych, kierowców i pracowników zaplecza WER, do tej grupy należy jeszcze dodać informatyków. Skoro poczta ma się rozwijać, to oni również muszą być odpowiednio finansowani.

Pani przewodnicząca Malik zapytała o niepokoje społeczne. Muszę powiedzieć, że niestety, ale jest to możliwe. Ujmijmy to matematycznie. Mamy sytuację dość kiepską, ponieważ średnie wynagrodzenie w Polsce w sektorze przedsiębiorstw zostało określone w wysokości 4660 zł. Natomiast w poczcie średnie wynagrodzenie brutto jest na takim poziomie, jak w sektorze przedsiębiorstw wynosi wynagrodzenie netto, tj. 3200 i parędziesiąt złotych. Różnymi magicznymi zabiegami nie da się tego uregulować. Tutaj muszą pojawić się dodatkowe pieniądze. To jest konieczne. Pieniądze muszą pojawić się szybko. Można tworzyć strategie długookresowe, ale ta sprawa jest niezwykle pilna, ponieważ podejmowane są działania ze strony podmiotów zewnętrznych. Powiedziałbym nawet, że są to działania polityczne, zmierzające do podkręcenia nastrojów w grupach zawodowych, o których już wspomniałem.

Związki zawodowego są od tego, żeby być partnerem dialogu społecznego. Natomiast nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, w której będę tłumaczył buntującym się pracownikom, że mają wytrzymać i trwać tak jeszcze przez parę lat. Jako pocztowcy trwaliśmy w ciężkiej sytuacji przez osiem lat.

Moim zdaniem Platforma Obywatelska dążyła jednak do tego, żeby tę firmę po prostu zlikwidować – otworzyć polski rynek pocztowy. Udało się przetrwać. Zawsze mówię, że jedyny plus z rządów Platformy to Andrzej Halicki, który w końcówce wyhamował działania poprzednich ministrów. Natomiast nie może być takiej sytuacji, że podpisana jest duża liczba umów z dużymi partnerami biznesowymi i firmy płacą za usługi zdecydowanie mniej niż przeciętny obywatel – Polak. Uważam, że wszystkie umowy powinny być renegocjowane. To jest zadanie dla zarządu i pracowników Poczty Polskiej z wysokiego szczebla.

Ponadto, jeżeli chodzi o kwestie relacji z rządem i instytucjami rządowymi, w tym zakresie również należy zachowywać się racjonalnie. Mnie się wydaje, że kary, o których mówił pan poseł Piotr Król, nie są płacone przez pracowników. Płacone są przez firmę, ale skonstruowane są w bezsensowny sposób. Wiem, że w niektórych sądach powołano specjalne komórki, które pracują nad tym jak osiągnąć najwięcej reklamacji, żeby wydusić z poczty pieniądze na zasadzie zwrotu z okładem za zapłaconą przez nich usługę. Jest to głęboka patologia i to powinno być wyeliminowane.

Powiem dwa słowa odnośnie do Banku Pocztowego. Jako pocztowiec, towarzyszę tej instytucji od początku jej istnienia. Nie tak miał wyglądać Bank Pocztowy. Po dwudziestu sześciu latach historii, bank odbierany jest przez pracowników poczty jako aparat ucisku. Tak odbierają to pracownicy Poczty Polskiej. Tezę o tym że tę sytuację trzeba odwrócić, słyszałem jeszcze od poprzedniego prezesa – pana Szymona Midery. Wydaje się, że odwracanie będzie ciężkie.

Fundamentalną kwestią jest sprawa stosunków własnościowych. Skoro pan przewodniczący oczekuje mówienia prawdy, to muszę powiedzieć prawdę. Bank Pocztowy przez układ własnościowy, a drugim dużym podmiotem – akcjonariuszem jest PKO BP SA, nigdy nie będzie działał w swobodnej formule biznesowej, ponieważ w niektórych segmentach jest naturalnym konkurentem PKO BP SA. Od czasu, gdy w strukturze właścicielskiej pojawił się PKO BP, Bank Pocztowy był tłumiony, a koszty jego działania były przerzucane nie na Pocztę, tylko de facto na pracowników Poczty Polskiej.

Zatem dwie kwestie. Jeżeli chodzi o bank, trzeba uporządkować sprawy własnościowe. Jeżeli chodzi o Pocztę Polską, w trybie pilnym muszą pojawić się pieniądze dla najniżej uposażonych pracowników, bo wbrew optymistycznej wypowiedzi przedstawiciela właściciela i przedstawiciela zarządu, ryzyko niepokojów społecznych jest potężne, a wsparcie polityczne dla tych niepokojów będzie. Pocztowcy ze stanowisk podstawowych nie

będą się zastanawiali nad tym, czy działają politycznie, czy nie. Oni chcą walczyć o przetrwanie. Jeżeli listonosz z dwudziestokilkuletnim stażem dostaje na rękę niewiele ponad dwa tysiące, a do tego jest mężczyzną, to trudno żeby myślał, że utrzyma za to rodzinę. Przypominam, że niedawno był generał, który oświadczył, że za taką kwotę by nie wyżył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niektórzy listonosze zarabiają 2100 zł brutto i oprócz tego, że roznoszą pocztę, sprzedają gazety, mają sprzedawać ubezpieczenia, a nawet znicze i różne inne gadżety.

Rozumiem, że nowa ekipa przejęła pocztę praktycznie w sytuacji bankructwa. W poprzednim zarządzie te horrendalne zarobki i to co działo się wówczas…ja wiem panie pośle, widzę uśmiech na pana twarzy, bo jest nasz rząd i nasi posłowie mają szereg uwag.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Mój uśmiech został źle zrozumiany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie jesteśmy po to, żeby podlizywać się swojemu rządowi, tylko po to, żeby znaleźć rozwiązanie, bo naprawdę jest źle w Poczcie Polskiej. Trudno dziwić się ludziom, którzy ledwo wiążą koniec z końcem. My to widzimy i staramy się znaleźć jakieś rozwiązanie. Nawet jeżeli wyrażamy jakieś uwagi, czy zwracamy uwagę, że tu, czy tam dzieje się źle, to nie po to, żeby komuś dowalić, tylko po to, żeby przekazać wiedzę, z którą nie zawsze zarząd, czy pan minister może się spotkać, bo odległość między szeregowym pracownikiem na dole, a zarządem lub ministrem jest bardzo duża.

Panie pośle, nie ma się co uśmiechać, bo jesteśmy w sytuacji, w której panowie ze związków zawodowych mają rację.

Panie pośle, nie ma co przepraszać. Widziałem uśmiech satysfakcji na twarzy pana posła, gdy skrytykowałem i powiedziałem, że w prezentacji było trochę za dużo pi-aru. Widziałem, że był pan usatysfakcjonowany. Nie o to chodzi. My chcemy służyć. Nie jesteśmy tu po to, żeby cukrować i opowiadać bajki, tylko mówić jak jest i szukać rozwiązań. Nie jestem lizuskiem, to pan poseł wie.

Pochylamy się z troską i szukamy rozwiązania, dlatego wszystkie uwagi są cenne. Nikt nie może obrażać się za uwagi. Chodzi o to, żeby mówić szczerze i szukać rozwiązań.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź. Jeżeli jest jakaś szansa, żeby szybciej niż za kilka lat nastąpiła poprawa, to należy to wykorzystać. Trudno mówić ludziom, żeby poczekali jeszcze trzy lata, to może czegoś się doczekają.

Poczta Polska była kiedyś elementem państwa, świadczącym o pewnym statusie. Listonosz to był ktoś. Dzisiaj listonosz to domokrążca. Powiedzmy, że ranga państwa przez to też podupada. Kiedyś listonosz chodził z godłem Polski. Nawet godło Polski zostało zamienione. W godle poczty nie ma orła, tylko jest jakaś dziwaczna trąbka. Jestem za tym, żeby państwo miało pewne atrybuty, a urzędnicy państwowi, a takimi powinni być pracownicy Poczty Polskiej, mieli odpowiedni status, w tym finansowy.

Reasumując, jeżeli jest jakaś szansa, czy trzeba poszukać jakiegoś rozwiązania, żeby przyspieszyć zakładany poziom wynagrodzeń, to należy to uczynić. To jest nasza prośba. To tyle. Bardzo proszę pani ministrze.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Pan przewodniczący ma rację choćby w zakresie rebrandingu, czyli nowego logo. Mnie się również się nie podoba, ale wydano na to wiele milionów złotych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pytanie, po co?

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

No właśnie. Spotykamy się wieloma pocztowcami i obywatelami, którzy mówią, aby wrócić do starego logo – kilkusetletniej trąbki, a nie jakiegoś nowoczesnego wygibasa. Zobaczymy, może trzeba to zrobić.

Pan minister Karpiński pytał o upublicznienie spółki. Na jednym ze slajdów prezentacji było wyraźnie napisane: rezygnacja z planów upublicznienia spółki. Być może pan prezes źle się wyraził, ale zapis jest jednoznaczny. To jest stan faktyczny.

Zarząd nie widzi sprzeczności w tym, że następuje spadek usług tradycyjnych, a jednocześnie poczta chce, utrzymując je jako źródło przychodów, doprowadzić do zwiększenia przychodów. Zakładamy, że do 2021 r. nastąpi wzrost przychodów o 25%, a jednocześnie nastąpi spadek przychodów z tytułu usług podstawowych, z tym że nadal pozostaną głównym źródłem przychodów poczty.

Zdecydowanie wzrosną przychody w segmencie KEP, które pozwolą nie tylko na zrekompensowanie niższych przychodów z tytułu usług podstawowych, ale pozwolą na osiągnięcie wyższych przychodów ogółem w całej grupie. Uważamy, że jest to możliwe. Są również inne usługi – np. ochrony. Poczta Polska wygrała ostatnio przetarg na ochronę lotniska w Pyrzowicach. Jest to bardzo duży kontrakt, który jeżeli okaże się sukcesem, będzie powtarzany. Wejdzie to w zakres współpracy między Pocztą Polską a państwem. Ponadto poczta może świadczyć usługi przewozu gotówki. Ma tym zakresie możliwości i duże doświadczenie.

Powyższe usługi mogą stanowić dodatkowe źródło przychodów. Zakładamy, że współpraca poczty z państwem będzie ściślejsza i tam, gdzie będzie to możliwe i zgodne z prawem, będziemy starali się, aby Poczta Polska usługi świadczyła. W większości przypadków będzie to oparte o ustawę zamówieniach publicznych. Ustawa za chwilę zostanie znowelizowana w zakresie dotyczącym możliwości świadczenia usług podstawowych przez Pocztę Polską bez przetargów.

Pan poseł Król poruszył kwestię wysokości kar. Panie pośle, kara w pełnej wysokości nie jest przerzucana na pracownika. Nałożona kara stanowi niewielki procent tej kwoty. Podamy panu posłowi szczegółową informację o wysokości kary, gdyż w tej chwili nikt nie pamięta dokładnych kwot. Należy powiedzieć, że z drugiej strony dla osoby zarabiającej niewiele ponad 2 tys. zł kara w wysokości 100 zł jest dotkliwa. Warto się nad tym zastanowić, ale na pewno nie jest to kara w pełnej wysokości (1850 zł), nakładanej przez pocztę, bo wówczas dana osoba nie uzyskałaby w ogóle wynagrodzenia. Przesyłki liczone są w milionach i zagubienia się zdarzają. Oczywiście poczta stara się temu zapobiegać, aby było ich jak najmniej.

Komentując wystąpienie przedstawiciela OPZZ chciałem powiedzieć, że wyraźnie stwierdziłem, że zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji w Poczcie Polskiej. Mówiłem również, że wiele żądań pracowników, związanych z podwyżką pracowników jest zasadne i słuszne, skoro przez tyle lat nie było podwyżek wynagrodzeń zasadniczych.

Będziemy starali się spełnić oczekiwania jak najszybciej, ale przede musimy zwiększyć przychody. Muszą być zwiększane przychody. Poczta i państwo polskie będą robiły wszystko, żeby przychody zwiększyć i jak najszybciej uzyskane oszczędności przeznaczać m.in. na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników. To nie jest tylko kwestia niepokojów społecznych, ale również kwestia utrzymania pracowników, którzy mogą nam uciekać do innych pracodawców, gdzie wynagrodzenia są wyższe. Pan przewodniczący „Solidarności" ma rację, różnica w wynagrodzeniach jest ogromna – 3,3 tys. zł brutto do średniej krajowej. Niewątpliwie jest to duży problem.

Poproszę pana dyrektora Kopcia, który jest specjalistą od sprzedaży o uzupełnienie wypowiedzi.

Dyrektor ds. Sprzedaży Poczta Polska S.A. Paweł Kopeć:

W pierwszej kolejności odniosę się do zarzutów, o których raczył wspomnieć pan przewodniczący Komisji. Jeżeli chodzi o stanowiska menedżerów usług finansowych, chciałbym wyjaśnić, że przeprowadzone zmiany związane były z pewnego rodzaju dublowaniem się czynności, które występowały w urzędzie pocztowym. Mam na myśli np. odpowiedzialność dwóch osób, z których jedna odpowiadała za tzw. pocztowe strefy finansowe, a druga odpowiadała za sprzedaż usług finansowych w urzędach pocztowych. Dokonaliśmy optymalizacji zadań. Nie miało to wpływu na sprzedaż. W ten sposób zlikwidowano pewne niepotrzebne dodatkowe czynności, które pojawiały się w placówce pocztowej.

Zmiany miały na celu optymalizację i wprowadzenie racjonalnych rozwiązań, dokonanych przez poprzedni zarząd.

Plany poczty w zakresie sprzedaży usług KEP są bardzo ambitne. Porównując 2016 r. do 2015 r. należy zauważyć wysoką dynamikę wzrostu sprzedaży tych usług przez Pocztę Polską oraz osiągnięcie dynamiki powyżej poziomu rozwoju rynku. Rynek tych usług rozwija się na poziomie około 12%. Poczta Polska osiągnęła dynamikę wzrostu na poziomie 114%. Chcemy utrzymać ten trend.

Idąc za słowami pana ministra, na pewno potrzebujemy przeprowadzenia dużego procesu inwestycyjnego w zakresie logistyki pocztowej oraz zakupu maszyn paczkowych, których Poczta Polska nie ma. Maszyny paczkowe występują tylko w niektórych węzłach ekspedycyjno–rozdzielczych. Trend wzrostowy wskazuje na konieczność inwestycji w tym zakresie.

Chciałbym się również odnieść do kwestii spadającego rynku usług tradycyjnych. Odpowiedzią na te trendy jest przede wszystkim platforma Envelo, czyli Poczta Polska Usługi Cyfrowe. Poczta Polska mając świadomość, że tradycyjnych usług będzie coraz mniej, przygotowała odpowiednie rozwiązania, które spowodują, że partnerem pierwszego wyboru dla wszystkich klientów biznesowych, jeżeli chodzi o e-substytucję, będzie Poczta Polska. Mamy świadomość, że rynek e-substytucji mocno rośnie, dlatego proponujemy rozwiązania cyfrowe. Zmierzamy ku temu, żeby stać się podmiotem, który w dużej mierze będzie obsługiwał sferę tzw. public, czyli będzie posiadał wyłączność na obsługę przesyłek administracyjnych. Moim zdaniem jest to całkowicie naturalne i nie jest sprzeczne z dyrektywami Unii Europejskiej. Podobnie jest we Francji i Niemczech, w których poczty narodowe mają wyłączność na tego typu przesyłki.

W zakresie sprzedaży koncentrujemy się na rozwoju e-commerce, który będzie dynamicznie się rozwijał. Współpracę międzynarodową planujemy nie tylko z rynkami azjatyckimi, ale również z innymi. W tej chwili prowadzimy rozmowy z konsolidatorami, którzy odpowiadają za sprzedaż przesyłek e-commerce na rynku amerykańskim. Przede wszystkim chcemy skoncentrować się na Polonii amerykańskiej, która wysyła dużą liczbę przesyłek do Polski. W zakresie współpracy międzynarodowej rynek amerykański leży w kręgu naszego zainteresowania.

Dodam, że mamy plany w zakresie sprzedaży towarów handlowych. Owszem, można krytykować Pocztę Polską za standard sprzedaży towarów handlowych, ale to będzie zmienione. Chcemy, żeby Poczta Polska stała się centrum sprzedaży drobnych towarów (przede wszystkim polskich), jak również centrum kultury, gdzie można kupić dobrą książkę, czy skorzystać z sieci Wi-Fi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, ale musimy już ten punkt kończyć. Cieszymy się, trzymamy kciuki i życzymy powodzenia. Chcielibyśmy, żeby tak ładnie nazwana optymalizacja nie była tylko wynikiem redukcji etatów, a wzrost dochodowości nie był osiągany kosztem płacowym. Oczywiście, to jest najłatwiejsze, ale w poczcie ludzie zarabiają naprawdę bardzo mało. Przed wojną jak ktoś pracował na poczcie, to był uważany za reprezentanta państwa. Dzisiaj jak się słyszy, że ktoś jest listonoszem, to uważa się, że to jest taki społeczny upadek – dno. Tymczasem listonosze reprezentują Polskę, roznoszą przesyłki rządowe, urzędowe i powinni mieć określony status.

Wiem, że pan minister pochyla się nad tym. Wiemy jak jest – wszyscy siedzący tutaj wiedzą jak jest. Chcemy usłyszeć: tak, z takiego punktu startujemy, było tak, jest pewien wzrost i mamy pomysł na przyszłość. Czarowanie nas ładnymi określeniami nie jest potrzebne. Mistrzami sztuki pi-arowskiej byli poprzednicy. My mamy być normalni – nie cukrować i nie opowiadać bajek. W sposób naturalny pokazywać problemy i szukać ich rozwiązań. Nikt tu nikogo bić nie będzie, ale nie chcemy słyszeć, że jest lepiej niż w rzeczywistości. Jeżeli informacja odbiega w rażący sposób od rzeczywistości, to nawet nasi posłowie nie będą chwalić. W tym punkcie ostatni głos. Pani Ewa Malik, bardzo proszę.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Wydaje mi się, że padło ważne pytanie od posła Platformy Obywatelskiej o źródła finansowania inwestycji. Skąd pieniądze na inwestycje? Czy bierzecie tylko pod uwagę

rosnące przychody? Ze strategii wynika, że będziecie wykorzystywać bieżące przychody i poprawiające się wyniki w celu pozyskania oszczędności na inwestycje. Czy w strategii jest zapisana inna możliwość pozyskania środków?

Należę do grona osób, które nie są zwolennikami upublicznienia Poczty Polskiej, ale uważam, że jednocześnie trzeba szukać innych możliwości pozyskania środków na inwestycje i unowocześnianie infrastruktury w celu zachowania wiodącej pozycji Poczty Polskiej na rynku usług pocztowych. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MIiB Kazimierz Smoliński:

Jeżeli można panie przewodniczący, poproszę członka zarządu do spraw ekonomicznych pana Tomasza Dąbrowskiego o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale proszę krótko, bo mamy następny duży temat. Bardzo proszę.

Członek zarządu ds. Ekonomicznych Poczta Polska SA Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, postaram się mówić krótko, aczkolwiek jest to temat tak fascynujący, że mógłbym państwu zająć jeszcze co najmniej godzinę.

Pan minister Karpiński zapytał o źródła finansowania. Zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł Król, a mianowicie, że ludzie niewiele wiedzą o usługach poczty. Działania związane ze zmianą cennika oraz działania marketingowe powinny przyczynić się do wzrostu przychodów. Zatem mamy jedno źródło: wzrost przychodów. Na marginesie, mówiliśmy o stracie finansowej, ale nic nie mówiliśmy o płynności. Płynność finansowa spółki jest zapewniona i jest pod kontrolą. Chcę to wyraźnie podkreślić.

Na ten rok mamy plany inwestycyjne w kilku obszarach. Główne obszary to IT i logistyka. Źródła finansowania będziemy dobierać w sposób adekwatny do poszczególnych projektów. Jeżeli będą to projekty długoterminowe, to myślimy o długoterminowym finansowaniu z obligacji. Odpowiedni projekt został już przygotowany.

Rozmawiałem z panią minister Emilewicz i jestem po spotkaniu z Polskim Funduszem Rozwoju. Chcemy szerzej wykorzystać możliwości, które dają inne instrumenty, w tym takie, które nie będą angażować Poczty Polskiej od strony kapitałowej. Przepraszam za kolokwializm, ale ponieważ nie trzeba kupować browaru, żeby napić się piwa, podobnie do tego stwierdzenia, możemy korzystać z różnych rozwiązań finansowych, gdzie poczta będzie płaciła, zamieniając wydatki kapitałowe na bieżące – operacyjne.

Myślimy o różnych formach i instrumentach finansowania. Chcemy „zatrudnić” nieruchomości, ponieważ Poczta Polska posiada dosyć duży zasób nieruchomości, które dzisiaj są aktywami niepracującymi i jest to sytuacja niekorzystna.

Oczywiście, nie wszystko da się zrobić w jednym czasie. Poczta Polska jest rozwinięta w sposób wyspowy... Dobrze, kończę już. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Zamykam ten punkt posiedzenia. Ogłaszam dwie minuty przerwy. Po przerwie przejdziemy do omówienia drugiego punktu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przerwa była o trzy minuty za długa, bo posłowie się rozeszli. Po pewnej nauce z pierwszej części posiedzenia, proszę panią minister i panów prezesów, aby przekazali informacje odzwierciedlające stan rzeczywisty. Chcemy prawdy i faktów. Oczywiście, fakty można różnie przedstawiać. Można pokazać statystykę ogólną, a jak to mówią, statystka jest najlepszym sposobem do oszustwa.

Wznawiamy posiedzenie. Bardzo proszę o przedstawienie informacji na temat banku PKO BP. Bardzo proszę pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, po dwugodzinnej prezentacji banku o dwudziestosześcioletniej historii, mamy do zaprezentowania bank o stuletniej historii, ale umówiliśmy się z panami prezesami, że prezentacja nie powinna mieć więcej niż czternaście slajdów. Panowie przygotowali o cztery więcej, ale w dalszym ciągu jest

to tylko osiemnaście slajdów, które postaramy się sprawnie pokazać. Zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego pokażemy tylko fakty, prezentujące kondycję finansową oraz stan i perspektywy rozwoju banku PKO BP SA.

Bank PKO BP to nie tylko bank, ale przede wszystkim stabilna i długotrwała instytucja finansowa, która gwarantuje stabilność depozytów, daje warunki rozwoju klientom detalicznym, małym i średnim przedsiębiorcom, a także klientom korporacyjnym. Posiada szeroki portfel usług i produktów bankowych oraz posiada duży portfel klientów.

Fakty dotyczące kondycji finansowej banku mówią jednoznacznie – wyniki za ostatni rok, w ujęciu rok do roku, są bardzo dobre. Wzrosła liczba kredytów i depozytów, przy czym depozyty miały większą dynamikę, przy jednoczesnym utrzymaniu kosztów na poziomie roku poprzedniego.

Wszystkie wskaźniki pokazują wartości wyższe od roku poprzedniego. Wzrosła liczba rachunków bieżących, liczba klientów z dostępem do bankowości elektronicznej oraz liczba bankomatów. Pan prezes za chwilę będzie mówił o szczegółach.

Plan rozwojowy banku zakłada, że zgodnie z tradycją, bank ma pozostać blisko klienta poprzez szeroką sieć oddziałów, doskonałość dystrybucyjną produktów, przy zachowaniu oraz rozwijaniu sprawności operacyjnej. Bank jest liderem w zakresie nowoczesności organizacyjnej, który wprowadza oraz ustanawia trendy w zakresie innowacji i technologii w bankowości. I wreszcie, zgodnie z założeniami będzie to wiodący bank w obszarze produktów finansowych oraz usług dodanych. Jak strategia jest realizowana można pokazać na przykładach z ubiegłego roku. Przez bank PKO BP zostało zrealizowanych 35% zgłoszeń do programu 500+. Część osób, korzystających z programu założyła darmowe konta w PKO BP. Dla klientów, korzystających z programu 500+ bank przygotował szeroki katalog usług.

W zakresie innowacyjności i rozwoju nowych produktów bank uczestniczy w programach adresowanych w „Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju". Bank jest beneficjentem projektu akceleracyjnego ScaleUp, organizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Mamy nadzieję, że w ramach tego programu, w ciągu najbliższych dwóch lat zostaną wypracowane nowe produkty i nowe usługi w zakresie usług finansowych.

Bank PKO BP jest pierwszą organizacją, która zdecydowała się na założenie w ramach swoich struktur akceleratora FinTech, o którym mówi się, że jest konkurencją dla tradycyjnych banków. Bank PKO BP ustanawia trendy w tym zakresie. Kilka banków komercyjnych poszło podobną drogą, ale dopiero kilka miesięcy po tym jak zrobił to jako pierwszy PKO BP.

Jeżeli chodzi o dane finansowe, bardzo proszę pana Maksa Kraczkowskiego o przedstawienie informacji.

Wiceprezes zarządu PKO Bank Polski SA Maks Kraczkowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, PKO Bank Polski to spółka publiczna, notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Dlatego nasza informacja uwzględnia zasady dostępu do informacji przez akcjonariuszy. Prezentacja została przygotowana w tym kontekście.

Pani minister dokonała dobrej prezentacji Banku Polskiego, wskazując na nasze przewagi konkurencyjne na rynku. Innowacyjność – strategia, która jest realizowana w oparciu o fundament stabilnego zarządzania grupą i stabilnego zarządzania bankiem.

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat, licząc od 2012 r. do III kwartału 2016 r., suma bilansowa Grupy PKO Banku Polskiego zwiększyła się o 42,7% – z poziomu 193,2 mld zł do ponad 275 mld zł. W tym samym okresie portfel kredytów wzrósł o blisko 34% – z poziomu ponad 150 mld zł do poziomu 201 mld zł. Zwiększał się również wolumen depozytów – wzrost o 37,6% – z poziomu 146,2 mld zł do ponad 201 mld zł.

Warto wspomnieć, że na przestrzeni lat PKO Bank Polski jest bankiem zarządzanym w sposób konsekwentny i stabilny. Ze strony posłów padały istotne argumenty związane z zarządzaniem bankiem nie tylko w kontekście wyników i analizy ekonomicznej, ale także w kontekście jakości funkcjonowania banku jako pracodawcy. Przypomnę, że w 2015 r. bank uzyskał tytuł „Pracodawcy Roku". Filozofia PKO Banku Polskiego

w tym zakresie jest stosunkowo prosta. Uznajemy, że bank, oprócz naszych klientów, to nasi pracownicy. W konsekwencji taka postawa banku zyskuje uznanie dość szerokiego grona ekspertów.

Miarą kondycji PKO Banku Polskiego jest kwestia wypłat dywidendowych. W latach 2008–2014, z zysku wypracowanego w latach 2007–2013, średnia wypłata była realizowana na poziomie 54,3% zysku. W okresie prezentowanych siedmiu lat bank wypłacił akcjonariuszom ponad 11 mld zł. To pokazuje, że w czasie sztormu kryzysowego w gospodarce światowej, a także w polskiej, dzięki umiejętności dostosowania oferty PKO Banku Polskiego do wyzwań rynku, przy jednoczesnej realizacji założeń rozwoju (przejęcie Nordea), byliśmy w stanie wypracować stabilną pozycję dywidendową.

Warto również wspomnieć o tym, że PKO Bank Polski w ramach kontynuacji swojej pracy, wpisuje się w „Plan na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju", który prezentuje pan premier Mateusz Morawiecki. Wykorzystujemy efekt synergii współpracy z naszymi klientami i rozwoju sieci banku w tych krajach, które stanowią istotną z punktu widzenia polskiego biznesu destynację eksportową. Mówię o oddziale korporacyjnym we Frankfurcie, który funkcjonuje od zeszłego roku, czy o oddziale czeskim, który niebawem zacznie funkcjonować. To będzie miało pozytywny wpływ na otoczenie biznesowe, które oczekuje od nas profesjonalnego wsparcia w zakresie bankowości transakcyjnej oraz produktów związanych z bieżącym działaniem biznesu, w tym finansowaniem przedsięwzięć, realizowanych przez polskich przedsiębiorców.

Jeżeli chodzi o konkretną wartość portfeli, warto przytoczyć kilka liczb. Państwo na bieżąco możecie to śledzić w naszej prezentacji. Średnio w kwartale bank sprzedaje około 5,9 mld zł nowych kredytów korporacyjnych oraz 1,2 mld zł nowych kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw. To jest dość obrazowe przedstawienie tego, w jaki sposób wpisujemy się w ten zakres aktywności polskiego biznesu.

Panie przewodniczący, ze względu na to, że zobowiązał nas pan do syntetycznych wypowiedzi, myślę że to właściwy czas na pytania. Jeżeli będą, zarówno ja, jak i pan prezes Mazur postaramy się odpowiedzieć, posiłkując się prezentacją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chodziło mi o syntetyczne i prawdziwe informacje, jak na spowiedzi. Bardzo proszę, czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pierwsze pytanie dotyczy podatku bankowego. W jakim stopniu obciążenia wynikające z wprowadzenia podatku bankowego zostały przeniesione na konsumentów?

Drugie pytanie jest bardziej szczegółowe. Interesuje mnie transakcja, która ma mieć miejsce z udziałem PKO Bank Polski. Mam na myśli finansowanie budowy promu dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Wiem, że PKO BP jest jednym z podmiotów, które mają uczestniczyć w finansowaniu tego przedsięwzięcia. Chciałbym zapytać o zaangażowanie środków PKO Banku Polskiego, ryzyko i realność tego przedsięwzięcia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Wiceprezes zarządu PKO Bank Polski SA Piotr Mazur:

Myślę, że slajd trzeci dobrze pokazuje sytuację. Bank w ciągu trzech kwartałów odprowadził prawie 600 mln zł podatku. To jest nasz wkład, jeśli chodzi o podatek bankowy. Proszę zauważyć, że wzrost naszych dochodów realizowany jest dzięki wzrostowi biznesu. Suma bilansowa banku wzrosła o ponad 8%, czyli mamy coraz więcej klientów i coraz więcej transakcji, a z drugiej strony mamy obniżkę wyniku z prowizji. To znaczy, że w tym okresie nie było przenoszenia obciążeń wynikających z podatku bankowego na naszych klientów. Dochód, który realizujemy, osiągany jest dzięki organicznemu wzrostowi biznesu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zysk netto wynosi 2,281 mld zł?

Wiceprezes zarządu PKO Bank Polski SA Piotr Mazur:

Tak. Chciałbym podkreślić, że jest to najwyższy wynik w sektorze bankowym w Polsce, ale co ważniejsze, dynamika tego wyniku jest jedną z najlepszych w sektorze finansowym w Polsce.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jaki to jest procent w stosunku do kapitałów własnych?

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

To jest rok do roku – 5% wzrostu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oby nasza gospodarka rozwijała się w takim tempie.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Jak mówi pan prezes Jagiełło, co jest dobre dla Polski, jest dobre PKO Banku Polskiego. Wydaje mi się, że jest to bardzo mądre zdanie, ponieważ PKO BP ma 9 mln klientów. Jest największym bankiem w Polsce i bardzo mocno jesteśmy związani z polską gospodarką.

Z naszej i biznesowej perspektywy ważne jest, aby wzrost gospodarczy w Polsce był jak najwyższy. Wspólnie z Ministerstwem Rozwoju robimy wiele, aby rzeczywiście miał miejsce.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, ponieważ jesteśmy spółką giełdową, nie chciałbym rozmawiać na temat naszych klientów. To jest tajemnica bankowa.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Maks Kraczkowski:

Panie pośle, zastrzegałem, że jako spółkę, notowaną na GPW, obowiązują nas określone reguły. Ryzyka brane pod uwagę przez bank mieszczą się w ryzykach podejmowanych przez instytucje decydujące się na kredytowanie działalności. Począwszy od ryzyk prawnych sięgają po ocenę sytuacji ekonomicznej podmiotów, gospodarki oraz perspektyw inwestowania w określony biznes. Wachlarz ryzyk branych pod uwagę jest bardzo szeroki. Natomiast indywidualna ocena procesu kredytowego stanowi tajemnicę bankową. Na tym etapie nie możemy prezentować danych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy przynajmniej możecie powiedzieć, że robiliście symulację? Jeżeli udziela się znaczącego kredytu, to chyba sprawdza się, czy biznes się spina?

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Oczywiście, to jest podstawowa zasada.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I co z tej symulacji wyszło? Przynajmniej ogólnie – może procentowo? Tak, jak na spowiedzi. Nie spotykamy się po to, żeby się oszukiwać. Jeżeli nie możecie powiedzieć, to mówicie, że nie możecie – mówcie prawdę.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Maks Kraczkowski:

Tak, tego nie możemy nawet potwierdzić. Mówimy prawdę i nie potwierdzamy żadnych kwestii związanych z naszymi potencjalnymi lub faktycznymi klientami.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Jeszcze raz przypomnę, że PKO Bank Polski jest notowany na giełdzie. To oznacza, że każda transakcja, którą realizuje, czy kredytuje, podlega normalnej analizie rynkowej. PKO BP nie będzie działał na szkodę banku i akcjonariuszy. Myślę, że w tym zawiera się odpowiedź na pytanie o analizę ryzyka.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Natomiast bardzo chętnie opowiem o zarządzaniu ryzykiem w banku. Uważam, że jest to jeden z kilku sukcesów…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan poseł pytał o to? Czy pan poseł chce dodatkowych informacji na ten temat, czy wystarczy odpowiedź na temat finansowania budowy promu?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przyjmuję do wiadomości, iż nie mam potwierdzenia, że się spina.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja zrozumiałem, że się spina.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Panie pośle, nie będziemy podejmować dyskusji na temat jakiejkolwiek transakcji, realizowanej przez któregokolwiek z klientów banku. To jest odpowiedź na pana pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chyba nie wyciśniemy nic więcej. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Pan Mazur chciał nam wyraźnie powiedzieć czym się zajmuje w banku. Pewnie mówi prawdę.

Przez ostatnie dwa lata obserwujemy sytuację, która ma miejsce w górnictwie oraz kryzys wokół tej branży. Państwo jako bank jesteście zaangażowani w różne działalności tej branży, poprzez obligacje, pożyczki, kredyty itd. Chciałbym od państwa usłyszeć jak to wygląda na dzisiaj? Jaki jest to kapitał? Wiemy, że w lipcu–sierpniu 2016 r minister energii uczestniczył w negocjacjach z bankami, które były np. obligatariuszami Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA. Państwo mocno trzymaliście się swoich strategii, ryzyka itd. Zabrakło 300 mln zł, żeby uratować KWK Krupiński, która ma złoże. Pan minister zasłaniał się obligatariuszami, którzy nie chcą więcej finansować tej kopalni lub rozłożyć płatności, wynikających z zadłużenia na okres dłuższy nić do 2021 r. Czy pan prezes Mazur mógłby coś powiedzieć na ten temat? Dziękuję bardzo.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Chciałbym potwierdzić, że portfel kredytowy PKO Banku Polskiego jest bardzo dobrze zdywersyfikowany. Ekspozycja na węgiel, z punktu widzenia banku, który ma 200 mld zł w kredytach jest nieistotna. To nie jest duża ekspozycja.

W imieniu akcjonariuszy do każdej transakcji podchodzimy w sposób komercyjny. Jeżeli restrukturyzacja jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, nie tylko z branży górniczej, ma sens ekonomiczny, to my jak najbardziej taką transakcje wspieramy i będziemy wspierać.

Wiadomo, że w działalności bankowej nie wszystkie transakcje się udają. Czasem jest okres koniunktury, tak jak był w górnictwie. Podobnie jest w innych branżach. W rolnictwie mamy również okresy dobre, ale są i słabsze. Wtedy instytucje finansowe muszą liczyć się z pewnymi stratami.

Jeżeli restrukturyzujemy jakąkolwiek ekspozycję, musi mieć sens ekonomiczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim chciałbym wyrazić zadowolenie, że nic nie słyszymy o ośmiu latach, a wręcz odwrotnie, w banku od wielu lat prowadzona jest stabilna polityka rozwoju i służenia polskiej gospodarce. Gratulacje, trzymajcie ten kurs nadal.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wszystko popsuliście.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Myślałem, że tak pan odpowie. Panie przewodniczący, dotyczy to wielu innych branży i przedsiębiorstw, które wy obecnie psujecie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mówiłem to żartem.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Przed chwilą rozmawialiśmy o poczcie. Rzeczywiście, jest konflikt własnościowy. Czy państwo możecie powiedzieć, w jaki sposób traktujecie aktywa, jeżeli chodzi o udział

w Banku Pocztowym? W sposób oczywisty są dwa podmioty, które konkurują ze sobą. Jest to problem, który w przeszłości diagnozowałem jako ten, który w jakiś sposób tłumi możliwości rozwoju Banku Pocztowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co choćby widzieliśmy dzisiaj w informacji z działalności. Występuje tam problem pewnego zwijania, a z drugiej strony Bank Pocztowy jest aktywem, które w dużym stopniu podtrzymuje istnienie Poczty. Konieczne, aby Bank Pocztowy przynosił dochody.

Wiem, że rynek jest bezwzględny i zwalcza konkurencję, ale może warto się zastanowić, bo jesteście zaangażowani w Banku Pocztowym, czy nie warto go dokapitalizować. W niektóre miejsca, w które wchodzi Bank Pocztowy, wy i tak nie wjedziecie. Może w waszej strategii należałoby uwzględnić wsparcie dla Banku Pocztowego. W dłuższej perspektywie byłoby to korzystne dla was, a być może dla Poczty byłoby to ratunkiem.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Panie pośle, nie mogę potwierdzić, że jest konflikt między udziałowcami. My jesteśmy mniejszościowym udziałowcem.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Nie powiedziałem, że jest konflikt. Zapytałem tylko o wasze plany w stosunku do tego aktywa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak mówili goście. Mówili, że jest jakiś konflikt i konkurencja. Różnie to może być oceniane, ale tak czy inaczej, może być to element konkurencji.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Tak jak mówiłem, jesteśmy mniejszościowym akcjonariuszem. Nie mamy bezpośredniego wpływu na strategię zarządzania tą spółką. Wiemy, że w opracowaniu znajduje się strategia rozwoju Banku Pocztowego oraz Poczty Polskiej. Chcemy wpisywać się w rozwój tej instytucji, natomiast nie jesteśmy głównym graczem.

Jeżeli chodzi o kwestię konkurencji, nie ujmując nic Bankowi Pocztowemu, wydaje się, że nie jest dużą konkurencja. Pan przewodniczący ma rację, jesteśmy na trochę różnych rynkach i nie odbieramy Banku Pocztowego jako konkurencji dla PKO Banku Polskiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł, proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, widzę, że kończymy. Chciałbym zauważyć, że na sali widzimy fachowców. Jak dobrze policzyłem, poprzednio po prawej stronie mieliśmy konkurencję, która przyprowadziła trzynaście osób. Tu jest dwóch wiceprezesów i pani minister, którzy świetnie dają sobie radę ze wszystkim. Mogą powiedzieć i sięgnąć do pełnej informacji. Należy to podkreślić, bo świadczy o kompetencjach tych osób. Dziękuję.

Wiceprezes zarządu PKO BP SA Piotr Mazur:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No cóż, trudno zaprzeczyć. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Okazuje się, że można skutecznie, treściwie i krótko. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo. Protokół z posiedzenia z dołączonym pełnym zapisem przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.